

Dzisiaj — wodowanie na Pacyfiku

„Apollo 11” mknie ku Ziemi

W środę o godz. 6.25 czasu warszawskiego kabina „Apollo 11” z trzema amerykańskimi kosmonautami na pokładzie znajdowała się w połowie drogi między Księżycem a Ziemią, tzn. w odległości 269.329 km od naszej planety.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon opuścił we wtorek wieczorem Waszyngton, odlatając do San Francisco, skąd uda się następnie w rejon Wypływ Hawajskich, gdzie z pokładu lotniskowca „Hornet” będzie obserwował wodowanie statku „Apollo” po jego powrocie z Księżyca.

Dopiero we wtorek Michael Collins, pilot kabiny macierzystej „Apollo 11” zakomunikował ośrodkowi kontroli lotu o trudnościach, jakie wystąpiły w czasie łączenia obu części po jazdu na orbicie okołoziemskiej. Collins — stwierdził, że przeżył wtedy kilka przykrych chwil. W momencie zetknięcia — prawdopodobnie zbyt gwałtownego — oba pojazdy zaczęły wirować i dopiero po kilku

sekundach udało się Collinsowi ten ruch powstrzymać.

WNIOSKI LEKARZY

Dokonane jeszcze przed wypływ „Apollo 11” loty 32 astronautów w przestrzeni kosmicznej wykazały, że człowiek może się dostosować na ogół dobrze do życia w warunkach nieważkości i w kabinie o niewielkich wymiarach. Wprawdzie niektórzy astronauta doznawali pewnych przejściowych dolegliwości — tracili podczas lotu na wadze, następowały zmiany w ich przemianie materii, zmieniły się proporcje białych i czerwonych ciałek krwi — jednakże wszystkie te zjawiska u-

Dokończenie na str. 2

Kolejna transmisja telewizyjna z pokładu Apollo-11. Na ekranie E. Aldrin podczas przygotowania posiłku.

CAF—UPI—teletoto

Nowy telekomunikacyjny satelita radziecki

W Związku Radzieckim we wtorek wystrzelono kolejnego satelitę telekomunikacyjnego, „Molnia-1”.

Satelita ten będzie zapewniać prawidłową eksploatację systemu łączności telegraficzno-telefonicznej, a także będzie umożliwiał przekazywanie programów centralnej telewizji ZSRR do punktów „sieci „orbita” znajdujących się w rejonach północnej Syberii, Dalekiego Wschodu, Środkowej Azji.

Satelita wprowadzony został na orbitę eliptyczną o parametrach: apogeum — 39540 km (półkula północna) i perigeum 520 km (półkula południowa).

Czas obiegu 11 godzin 51 minut, nachylenie orbity w stosunku do równika 64,5 stopnia.

Aparatura na pokładzie satelity funkcjonuje normalnie. (PAP)

Pod presją opinii

Hymn i flaga NRD na zawodach w NRF

Rzecznik rządu bawarskiego złożył oświadczenie, iż w przyszłości podczas zawodów sportowych w NRF wykonywane będą hymny państwowe i wywieszane flagi Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Tak więc pod presją opinii światowej Bonn musiało znieść dotychczasowy zakaz, który był zaprzeczeniem idei olimpijskiej. (PAP)

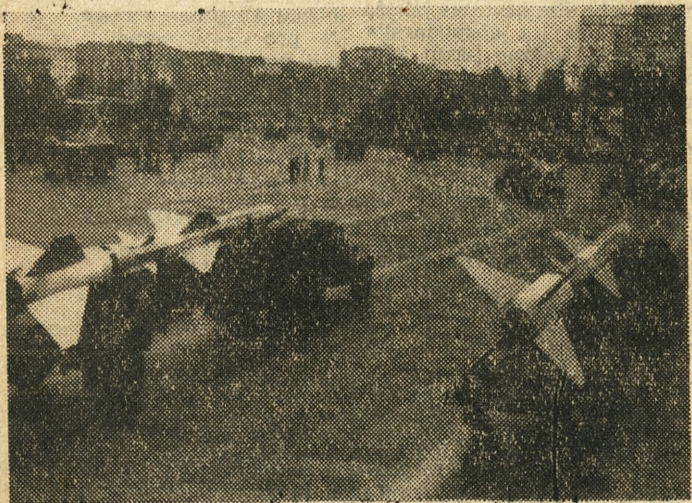
Możliwość sankcji przeciwko Salwadorowi

Ministrowie spraw zagranicznych, członkowie krajów Organizacji Państw Amerykańskich zbierają się w Waszyngtonie w końcu bież. tygodnia ażeby rozpatrzyć możliwość podjęcia sankcji przeciwko Salwadorowi, który nie zastosował się do polecenia OPA, dotyczącego wycofania swych wojsk z Hondurasu. (PAP)

Dafilują rakiety

Święto Odrodzenia w Warszawie. Na zdjęciu: dafilują rakiety z niebia-powietrze.

CAF — Dąbrowiecki — teletoto



POZNAN
CZWARTEK
24
LIPCA
1969

Wydanie AB
Nr 174 (7909)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Ilu nas jest — jacy jesteśmy?

Polacy — w 25 roku władzy ludowej

Jacy jesteśmy w 25 roku istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — temat ten rozwinął prezes Głównego Urzędu Statystycznego, doc. dr Wincenty Kawalec, odpowiadając na pytania dziennikarzy PAP, red. Tomasza Walata. GUS jest w tej sprawie najbardziej chyba kompetentną instytucją; od ponad 50 lat rejestruje ważniejsze zjawiska związane z codziennym życiem Polaków.

— Przede wszystkim: ilu nas jest?

— Święto lipcowe — jak to

specjalnie obliczyliśmy dla was — powitało 32.550 tys. obywateli. W dniu rocznicy Manifestu PKWN przyszło na świat ok. 1400 dzieci, bo tyle ich przeciętnie rodzi się każdego dnia w Polsce o tej porze roku. Codziennie liczba ludności naszego kraju powiększa się o 685 osób. Przyrost naturalny — 8,7 promille w 1968 r. i 8,3 promille w I półroczu br. — nie jest wysoki, jeśli się zważy, że w 1955 r. wynosił on 19,5 promille. Kobiety mamy w naszym kraju 16.730 tys. — o 910 tys. więcej niż mężczyźni. Mimo wpływu ćwierćwiecza od zakończenia wojny, społeczeństwo polskie odznacza się nadal zwichniętą równowagą płci. Jak przewidują nasze prognozy, stan ten nie ulegnie zmianie do końca bieżącego wieku, jakkolwiek dysproporcja ta będzie systematycznie zmniejszać się.

— Czy jest nas dużo czy mało?

— Nie sposób w pełni odpowiedzieć na to pytanie, bez

Spotkanie w Towarzystwie Łączności z Polonią

Zastępca przewodniczącego Rady Państwa, prezes Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną prof. dr Mieczysław Klimaszewski przyjął wczoraj w siedzibie Towarzystwa grupę Polonii zagranicznej, która przybyła do Polski na centralne uroczystości jubileuszu 25-lecia PRL. Podczas spotkania goście podzielnili się swymi wrażeniami z pobytu w Polsce oraz opowiedzieli o pracy organizacji polonijnych w krajach europejskich i za oceanem. (PAP)

Bilans agresji USA przeciw DRW

Walki w Wietnamie Południowym trwają

W nocy z wtorku na środę doszło do sporadycznych starć między bojownikami Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego i żołnierzami USA oraz reżimu sajskońskiego.

Spośród 9 partyzanckich ataków artyleryjskich dwa określono, jako „poważne”. W wyniku tych ataków wielu żołnierzy amerykańskich zostało rannych. Jednocześnie superforteca powietrzna USA „B-52” przeprowadziła 5 nalo- tów dywanowych na domniemane pozycje partyzantów w prowincji Tay Ninh i w prowincji Binh Duong.

Gen. Earle Wheeler przewodniczący Połączonych Kolegium Szefów Sztabów USA we wtorek wieczorem przekazał prezydentowi Richardowi Nixonowi osobisty raport dotyczący swego 4-dniowego misji w Wietnamie Południowym.

Biały Dom nie opublikował w związku z tym żadnego oświadczenia, ale — jak się przypuszcza — raport rozpatruje m. in. sprawę „wietnamizacji” wojny poprzez zaangażowanie w niej sił reżimu południowowietnamskiego.

W związku z 15 rocznicą podpisania Układów Genewskich wietnamska Komisja Badania Zbrodni USA w Wietnamie opublikowała we wtorek w Hanoi komunikat stanowiący podsumowanie 4-letniego okresu eskalacji wojny przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu.

porównać z innymi krajami. Przeciętna gęstość zaludnienia na świecie wynosi średnio 25 osób na 1 km kw., a w Europie — 60 osób. W Polsce na tomiasz przypadają 104 osoby na każdy kilometr kw.

Pod względem obszaru jesteśmy na świecie krajem małym, ludnościowo natomiast średnim. Ludność Polski będzie się systematycznie powiększała i nieznacznie przekroczy liczbę 38 mln. w końcu

Dokończenie na str. 2

Po dwudniowym pobycie na obchodach

Święta Lipcowego

Przywódcy ZSRR, CSRS i NRD opuścili Warszawę

W środę opuścili Warszawę, udając się do Moskwy, Pragi i Berlina, delegacje partyjnoparlamentarne sąsiadujących z Polską krajów socjalistycznych, które uczestniczyły w stołecznym naszym kraju w obchodach 25-lecia Polski Ludowej.

Przywódcy 3 bratnich krajów socjalistycznych przebywali w Warszawie przez 2 dni. W przeddzień święta lipcowego złożyli oni w imieniu swych krajów wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza i na Cmentarzu-Mauzoleum żołnierzy radzieckich, oddając hołd tym, którzy walczyli „za wolność waszą i naszą”.

Brali także czynny udział w obradach uroczystego posiedzenia Sejmu PRL.

W dniu święta lipcowego zajęli miejsca na trybunie honorowej, obserwując defiladę 25-lecia PRL.

Odjeżdżających przywódców bratnich krajów socjalistycznych żegnali na międzynarodowym lotnisku Okęcie członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego PRL z Władysławem Gomułą, Marianem Spychalskim, Józefem Cyrankiewiczem.

Rekordowa liczba gości na wystawie w Moskwie

22 lipca br. w dniu Święta Odrodzenia Polski, czynną w Moskwie „jubileuszową” wystawę przemysłową — 25 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — odwiedziła rekordowa liczba gości z Moskwy i innych miast Związku Radzieckiego.

Wśród honorowych gości znajdował się lotnik — kosmonauta Związku Radzieckiego P. Popowicz. Z wielkim zainteresowaniem obejrzał on ekspozycję polską, interesując się w szczególności działami techniki, nauki, jak również stoiskiem przemysłu motoryzacyjnego.

W imieniu wszystkich kosmonautów radzieckich P. Popowicz przekazał najserdeczniejsze pozdrowienia narodowi polskiemu w dniu jego święta. (PAP)

Strajki w USA

Dziesiątki gotowych do odlotu samolotów pasażerskich „Boeing” pozostało we wtorek na pasach startowych lotnisk w 24 miejscowościach południowo-wschodniej części USA w związku ze strajkiem pilotów towarzystwa lotniczego „Piedmont Air Lines”. W Detroit już od przeszło 2 miesięcy strajkują robotnicy zrzeszeni w centrali związkowej AFL-CIO. (PAP)

W. Tierieszkowa przybyła do Krakowa

Wczoraj rano przybyła do Krakowa delegacja Komitetu Kobiet Radzieckich z Walentyną Tierieszkową. Na lotnisku w Balicach kosmonautkę i jej towarzyszkę gorąco powitał sekretarz KW PZPR w Krakowie Zdzisław Kitliński.

Po spotkaniu z kierownictwem WK i MK FJN oraz wojewódzkiej i miejskiej rady kobiet Walentyna Tierieszkowa wraz z pozostałymi członkami delegacji odwiedziła Muzeum Historii Lotnictwa w Czyżynach pod Krakowem, a następnie Nową Hutę. Z kolei w kombinacie im. Lenina wzięła udział w spotkaniu z kierownictwem aktywnym partyjnym, związkowym i gospodarczym. Gościom w podróży do Krakowa towarzyszą działaczki Krajowej Rady Kobiet Polskich z sekretarzem rady Krystyną Gromkowską. (PAP)

Pomnik ku czci poległych żołnierzy polskich

W miejscowości Klitten w okręgu drezdeńskim odsłonięto we wtorek wieczorem z okazji 25-lecia Polski Ludowej pomnik ku czci żołnierzy i oficerów II armii Wojska Polskiego, którzy polegali w bojach przeciwko hitlerowskiemu fałszynowi. W Klitten i pobliskich miejscowościach zginęło na przełomie kwietnia i maja 1945 r. ponad 2 tysiące żołnierzy polskich, walczących u boku Armii Radzieckiej. (PAP)

Nagroda dla T. Łomnickiego na festiwalu w Moskwie

Poważny sukces odniósł polski aktor Tadeusz Łomnicki na zakończonym we wtorek VI Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie. Zdobył on srebrny medal, przyznany od twórcy najlepszej roli męskiej. Nagroda ta przypadała T. Łomnickiemu za kreację postaci tytułowego bohatera w filmie „Pan Wołodyjowski”, prezentowanym w konkursie filmów fabularnych. Taką samą nagrodę otrzymał aktor angielski Ron Moody, występujący w filmie „Olivier”. (PAP)

Skarga Zambii przeciwko Portugalii w ONZ

We wtorek zebrała się w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa, by rozpatrzyć skargę wniesioną przez Zambię przeciwko Portugalii, której lotnictwo wojskowe wielokrotnie naruszało obszar powietrzny tego kraju bombardując miejscowości w pobliżu granicy zambijsko-mozambijskiej.

Biorący udział w debacie przedstawiciele Węgier, Somalii, Tanzanii, potępił agresję i wezwali Radę do podjęcia jak najbardziej ostrych sankcji przeciwko Portugalii. (PAP)

POGODA

24 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane. Temperatura maksymalna od 23 st. na północ do 28 st. na południu. Wiatry słabe, zmienne.



Dzisiaj — wodowanie „Apollo 11”

Dokończenie ze str. 1

spępowali bardzo szybko po powrocie na Ziemię.

Lekarze z ośrodka w Houston, którzy permanentnie śledzili reakcje organizmów członków załogi „Apollo 11” podczas lotu, stwierdzają, że stan fizjologiczny wszystkich trzech astronautów był najzupełniej zadowalający. Fakt, że Armstrong i Aldrin nie mogli spać w czasie pobytu na Księżycu, przypisuje się niecodziennym okolicznościom, a także temu, że szczupłość kabiny „LM” pozwalała obu astronautom na to, że jęły tylko bardzo niewygodnych pozycji (jeden mógł przysiąść, lecz drugi musiał stać).

Najbardziej godną uwagi z leńskiego punktu widzenia jest szczególna łatwość poruszania się człowieka po powierzchni Księżyca. Jak oświadczył dyrektora centrum lotów załogowych, dr. R. Gilruth, była to prawdziwa niespodzianka.

Obraz na ekranie telewizyjnym sprawiał wrażenie, że astronauta poruszali się w niektórych momentach z szybkością 10 — 13 km na godzinę. Rytm serca Armstronga był w tym czasie najzupełniej normalny. Trzeba też pamiętać, że skafandry astronautów mogą być ulepszone, tzn. staną się lżejsze i bardziej elastyczne.

Znajdując się na powierzchni Księżyca, Armstrong opanował, że z łatwością dostosowuje się do zmniejszonej siły ciężarzenia.

Według dr. Gilrutha, proces przemiany materii w organizmach obu astronautów na powierzchni Księżyca, np. wydzielanie ciepła i pocenie się, był znacznie słabszy niż przewidywano. Astronauta zużył zaledwie 25 proc. tlenu i wody z ilości, jakie mieli do dyspozycji. Wydzielali również dwukrotnie mniej ciepła, niż obliczano. Wynika z tego, że człowiek może się oddalić na większą odległość od miejsca lądowania, niż to uczynili Armstrong i Aldrin. Ze względów psychologicznych ważne jest także, zdaniem lekarzy, utrzymywanie stałego kontaktu między Ziemią a lecącym w Kosmos pojeźdźcą.

APARATY ZAWODZĄ?

Jak stwierdzają koła NASA, sejsmometr umieszczony na po-

Włochy nadal bez rządu

Desygnowany na premiera Mariano Rumor prowadził we wtorek konsultacje z przywódcami partii, które miałyby wejść ewentualnie w skład nowego koalicji rządowej — informuje agencja ANSA ze stolicy Włoch. Mariano Rumor debatował z sekretarzem politycznym chadeckich Flaminio Piccoli, z Francesco de Martino, który jest sekretarzem politycznym Włoskiej Partii Socjalistycznej (PSI) oraz z Mauro Ferrim, sprawującym tę samą funkcję.

Przyjęcie w Waszyngtonie z okazji święta PRL

Z okazji święta 22 Lipca i 25 rocznicy powstania PRL ambasador Polski w USA J. Michałowski wydał przyjęcie w salach ambasady PRL w Waszyngtonie.

Na przyjęcie przybyli wyżsi urzędnicy Białego Domu, Departamentu Stanu, członkowie Kongresu, przedstawiciele kół politycznych, kulturalnych i pras.

Pierre Harmel udał się do Moskwy

Minister spraw zagranicznych Belgii, Pierre Harmel, w środę rano udał się z wizytą oficjalną do Moskwy via Wiedeń — donosi AFP z Brukseli. (PAP)

Wyprawa paleontologiczna wyruszyła do Mongolii

W środę odciełała do Mongolii polska wyprawa paleontologiczna. Naukowcy polscy, wspólnie z paleontologami mongolskimi, będą podobnie jak w ubiegłych latach — prowadzić badania w rejonie Bajn Dzak na pustyni Gobi. Celem tych prac są poszukiwania skamieniałych szczątków pierwotnych ssaków i jaszczurek z okresu kredowego. Trzydziu osób, 80 mln. lat. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Wołosek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 24 VII 1969 Nr 174 (1969)

Wojska nigeryjskie kontynuują ataki

Jak dowiaduje się korespondent AFP w Owerri, we wtorek trwały zacięte walki pomiędzy oddziałami federalnymi i białafrańskimi w rejonie Onitszy, w północno-zachodniej części separatystycznego państwa Biafry. Według białafrańskiego komunikatu wojskowego, druga dywizja federalna od niedzieli rano kontynuuje ataki w tym rejonie. Sektor Onitszy znajduje się w odległości 75 km na północno-zachód od lotniska Uli Ihiala.

PAP

NPD-owcy otworzą swoją siedzibę w Bonn

Neohitlerowska partia NPD licząc na zwycięstwo w wyborach do Bundestagu zapowiedzianych na wrzesień, zabiega już o swoją siedzibę w stolicy NRF.

W związku z tą możliwością kierownictwo NPD zwróciło się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych NRF o wydanie zezwolenia na założenie centrali partyjnej w Bonn. Rzecznik ministerstwa oświadczył, że rząd NRF nie będzie stawiał żadnych przeszkód. (PAP)

Bonn pragnie ograniczyć wydatki

Gabinet zachodnoniemiecki, który obradował we wtorek pod przewodnictwem kanclerza Kiesingera, postanowił zredukować wydatki budżetowe na rok 1969 o 1,1 mld. marek. Ta redukcja jednakże, jak podkreślił rzecznik rządu Diehl, nie będzie dotyczyła wydatków bońskiego ministerstwa obrony. (PAP)

Polacy w 25 — leciu

Dokończenie ze str. 1

W tym roku 25-lecie. Wiele europejskich krajów jest daleko bardziej zagęszczonych — Belgia i Holandia np. trzykrotnie — ale musimy wykorzystać swoją powierzchnię i bogactwa bardziej racjonalnie i oszczędnie. Dotyczy to zwłaszcza użytków rolnych, których ilość zmniejszyła się w ćwierćwieczu o ok. 660 tys. ha i wód, których brak może się nam dać we znaki.

— Jakże zjawiska demograficzne charakteryzowały minione ćwierćwiecze?

— Omówię je pokrótce: Polska aż do 1957 r. charakteryzowała się niezwykle wysoką stopą urodzeń. W latach pięćdziesiątych liczba ludności kraju zwiększała się o dwa lata o milion. Byliśmy w tej dziedzinie rekordzistami w Europie. Obecnie tempo to jest dwukrotnie wolniejsze. W latach 1946 — 68 ludność Polski wzrosła o ponad 8,5 mln. Drugą cechą przemian ludnościowych była olbrzymia przeprowadzka: z ziem dawnych na zachodnie i północne, ze wsi do miast. W latach 1946 — 68 ze wsi do miast przeniosło się ok. 3,4 mln. osób, a na ziemie zachodnie i północne — ok. 3 mln. Tylko od roku 1951 aż 21 mln. ludzi zmieniło miejsce zamieszkania. W wyniku zasiedlenia ziem zachodnich i północnych, liczą one obecnie ponad 8,6 mln. obywateli, tj. 27 proc. ludności kraju.

Dalszym czynnikiem było stale zmniejszanie się liczby zgonów w związku z poprawą warunków bytowych i zdrowotnych ludności. Umieralność niemowląt zmniejszyła się w ostatnich 22 latach prawie 4-krotnie: ze 120 zgonów na 1000 urodzeń żywych w 1946 r. — do 33 w 1968 r. W okresie 17 lat, tj. od 1948 r. do 1965 r., dla których dysponujemy danymi statystycznymi, przeciętne trwanie życia wzrosło dla mężczyzn — o 11,2 lat, dla kobiet — o 10,3 lat.

Przegląd procesów demograficznych zakończył zilustrowaniem zmian, jakie się dokonały w wyniku urbanizacji kraju. Udział ludności miejskiej w liczbie ludności kraju zwiększył się z 31,8 proc. w 1945 r. do 51,4 proc. obecnie. Na 150 państw świata tylko ponad 20 może legitymować się taką proporcją. W miastach mieszka obecnie 16 720 tys. obywateli, a na wsi 15 830 tys. Powojnie ludność miejska zwiększyła się ponad dwukrotnie — o 8,5 mln. osób, a wiejska zmalała o 360 tys. tj. o 2,2 proc. — z czego żyją Polacy, czyli — jak kształtuje się struktura zawodowa ludności?

— Fakt, że obecnie mniej niż jedna trzecia obywateli kraju — 32,7 proc. — utrzymuje się z rolnictwa, jest wynikiem procesów dynamicznego przekształcania ekonomiczno-społecznego oblicza kraju.

W całej gospodarce narodowej — uspołecznionej i prywatnej — pracuje obecnie ponad 16,5 mln. obywateli, w tym 14,5 mln. zajmując się produkcją dóbr materialnych. Z tej liczby prawie 6,8 mln. pracuje w rolnictwie, głównie we własnych gospodarstwach. Warto podkreślić, że stan ten niemal się nie zmienił od 1950 r. Wzrosła natomiast dwukrotnie liczba zatrudnionych w przemyśle i budownictwie. Za trudnienie w samej tylko gospodarce uspołecznionej przekroczy w tym roku 9,5 mln. osób, a wliczając w to pracowników zatrudnionych na niepełnych etatach, już obecnie przekroczyliśmy granicę 10 mln. osób. Jeśli chodzi o główne działy gospodarki uspołecznionej, dające pracę największej liczbie osób, są to: przemysł — 3,9 mln. zatrudnionych, budownictwo — 968 tys., transport i łączność — 879 tys., obrót towarowy — 853 tys., oświata, nauka i kultura — 699 tys., rolnictwo i leśnictwo — 727 tys., ochrona zdrowia, opieka społeczna i kultura fizyczna — 423 tys., administracja publiczna i wymiar sprawiedliwości — 205 tys. Ten ostatni dział jest jedynym, w którym od 1958 r. doszło do spadku zatrudnienia. (PAP)

To było spotkanie przyjaciół

Mówią goście z Brna

Poznań i Wielkopolska przez 5 dni gościła delegację z Brna, przybyłą do Poznania by uczestniczyć w obchodach 25-lecia Polski Ludowej. O wrażeniach z pobytu w naszym województwie mówi Zdeněk Vavra — przewodniczący Południowomorawskiej WRN oraz członek Prezydium KPCz w Brnie.

— Na wstępie chciałbym serdecznie podziękować gospodarzom województwa za zaproszenie do udziału w tak podniosłych obchodach. W czasie kilkudniowego pobytu mieliśmy możliwość zapoznania się z Waszym dorobkiem i osiągnięciami w przemyśle i rolnictwie w dziedzinie kultury. 25-lecie Polski Ludowej stało się okazją do generalnego przeglądu tego wszystkiego, czego na ród Wasz dokonał pod kierownictwem PZPR.

Militaryzacja Japonii

Agencja Reutersa w doniesieniach z Tokio podaje, iż parlament podjął w środę decyzję w sprawie zwiększenia sił obrony narodowej z 7702 żołnierzy do 258,074. Decyzja ta zapadła po całonocnej debacie w Izbie Wyższej. (PAP)

Komunikat GUS o rozwoju gospodarki narodowej i o wykonaniu planu w I półroczu 1969 roku (SL-60)

Główny Urząd Statystyczny opublikował komunikat o rozwoju gospodarki narodowej i o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1969 r.

Realizacja zadań planowych w I półroczu przebiegała w atmosferze wzmożonej aktywności społecznej, wyrażającej się w licznych zobowiązaniach i czynach produkcyjnych, podejmowanych przez załogi dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej.

Delegacja Komsomołu przybyła do Poznania

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła do Poznania 230 osobowa delegacja Komsomołu. Stanowi ona część delegacji zaproszonej na obchody 25-lecia PRL. W skład grupy wchodzi Zespół Artystyczny Młodzieży Syberyjskiej z Tom ska. Na czele delegacji stoi kierownik wydziału organizacyjnego KW KPZR w Tomsku, S. Silajew. W skład delegacji wchodzi również kierownictwo Komsomołu z Tom ska i Om ska.

Na dworcu poznańskim gorąco przywitanie przygotowały polskie organizacje młodzieżowe. Uczestniczyli w nim konsul ZSRR w Poznaniu W. Odinkow. Gości serdecznie powitał przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych T. Kielczewski. Odpowiedział przewodniczący delegacji S. Silajew. Przy dźwiękach orkiestry harcerskiej i rzeszyskich brachach goście udali się do miejsca zakwaterowania.

Wczoraj wieczorem kierownictwo delegacji spotkało się z przedstawicielami organizacji młodzieżowych w Poznaniu. Dzisiaj delegacja podejmowana będzie przez zakłady pracy „Cegielski”, „Łożyńska Toczna”, „Lechia”, „Centra”, „Maszyny Żniwne”, „Wlepowana” i „Stomil”.

Wieczorem o godz. 20,15 radzieckie zespoły artystyczne wystąpiły w Wielkiej Sali Pałacu Kultury. Na występ ten organizatorzy zapraszają społeczeństwo. (jk)

Zbrodniarz hitlerowski pod ochroną satanny

Deputowany włoski Eude Cicerone złożył 22 bm. formalny wniosek do sądu apelacyjnego w Aquila o wszczęcie postępowania karnego przeciwko byłemu kapitanowi armii hitlerowskiej a obecnie biskupowi, sufraganiowi Monachium — Mattiasowi Defreggerowi.

Biskup Defregger odpowiedzialny jest za rozstrzelanie 17 cywilnych mieszkańców wioski Filetto. Wydał on rozkaz egzekucji w odwet za działalność partyzancką w tym regionie, w wyniku której zginęło kilku żołnierzy niemieckich. (PAP)

Poniżej podajemy najważniejsze dane zawarte w komunikacie. Wszędzie tam, gdzie mowa o wzroście produkcji, obrotów, inwestycji itp. — dotyczy to porównania z I półroczem 1968 r., chyba, że w tekście zaznaczono inaczej. Niektóre dane liczbowe przytaczamy w zaokrągleniu.

PRZEMYSŁ

Plan produkcji towarowej przemysłu uspołecznionego wykonano w 102 proc. Produkcja globalna wzrosła o 9 proc., nieco wyżej niż przewidywał plan. W większości gałęzi przemysłu tempo wzrostu produkcji globalnej było wyższe niż założono w planie rocznym.

Z ważniejszych wyrobów wyprodukowano: prawie 30 mld kWh energii elektrycznej, ponad 67 mln ton węgla kamiennego, 5,6 mln ton stali surowej i 3,8 mln ton wyrobów walcowanych, 48 tys. ton aluminium. Wartość wyprodukowanych obrabiarek do skrawania metali osiągnęła blisko 1,5 mld zł. Wytworzono blisko 26 tys. samochodów osobowych i 19,6 tys. ciężarowych oraz 2,637 autobusów. Oddano do eksploatacji statki pełnomorskie o łącznym tonażu 165 tys. DWT, wyprodukowano 204 tys. łodziek domowych, 438 tys. odbiorników radiowych i 315 tys. telewizyjnych.

W produkcji wielu wyrobów nie wykonano jednak w pełni zadań półrocznych. Dotyczy to zwłaszcza miedzi, obrabiarek, łożysk tocznych, wagonów osobowych, statków pełnomorskich, wirujących maszyn elektrycznych, odbiorników radiowych, nawozów azotowych, materiałów ściennych, szkła okiennego, mebli, papieru, wyrobów pończosznicy. Niewykonanie planu produkcji wyrobów przemysłowych maszynowych spowodowane było głównie opóźnieniem dostaw zaopatrzeniowych i z importu.

Liczba wyrobów oznaczonych znakiem jakości wzrosła z 7,8 tys. w końcu 1968 r. do 9,9 tys.

Zatrudnienie w całym przemyśle uspołecznionym osiągnęło 3,966 tys., tj. wzrosło o 4,1 proc. Wartość produkcji globalnej przypadającej na 1 zatrudnionego w przemyśle uspołecznionym wzrosła o 4,6 proc., a na 1 robotnika grupy przemysłowej — o 4,8 proc. Dynamika ta była jednak wolniejsza niż założono w planie. Liczba godzin nadliczbowych na 1 robotnika w grupie przemysłowej zwiększyła się z 36 do 38, godzin nieprzepracowanych z powodu chorób (w związku z tegoroczną epidemią grypy) z 49 do 66.

W rzemiośle indywidualnym liczba zakładów przekroczyła 170 tys. i była o 1,8 proc. wyższa niż w końcu 1968 r.

ROLNICTWO

Wyniki tegorocznego spisu rolnego wykazują wzrost powierzchni zasiewów pszenicy o ok. 5 proc. Wstępne wyniki czwarcowego spisu zwierząt gospodarskich wykazują wzrost pogłowia bydła o 1,1 proc. (w tym krów o 0,9 proc.), a trzody chlewnej — o 3,1 proc. W 1969 r. nastąpił spadek pogłowia koni — o 0,9 proc. i owiec — o 2,7 proc.

Skup zbóż ze zbiorów 1968 r. był wyższy o ponad 25 proc. w porównaniu ze skupem ze zbiorów 1967 r. O 61 proc. zwiększyły się dostawy zboża z kontraktacji z gospodarstw chłopskich. Łączny skup żywności i paszy — w przeliczeniu na mięso — był o 4,8 proc. wyższy i wyniósł ponad 742 tys. ton.

Rolnikom indywidualnym, spółdzielcom produkcyjnym, kółkom rolniczym oraz pozostałej ludności wiejskiej udzielono kredytów na sumę blisko 14 mld. zł, tj. o 2 proc. więcej. Liczba traktorów wynosiła w końcu czerwca br. 177 tys.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Według wstępnych danych, nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej wyniosły w I półroczu 71 mld. zł,

co oznacza wzrost o 7,7 proc. i wykonanie rocznych zadań planowych w 41,2 proc. W związku z polityką wytyczoną na II Plenum KC PZPR, ok. 90 proc. nakładów dotyczyło inwestycji kontynuowanych.

Oddano do użytku wiele ważnych dla gospodarki inwestycji. Plan oddawania inwestycji do użytku nie został jednakże w pełni wykonany.

W uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym przekazano lokatorom 164 tys. izb mieszkalnych, o ponad 4 tys. więcej.

HANDEL ZAGRANICZNY

Obroty wzrosły o 11,3 proc.: eksport — o 14 proc., a import — o 8,6 proc. Sprzedaliśmy za granicę towary o wartości 5,858 mln zł dew. (plan całości roku wykonano w 48,9 proc.), a kupiliśmy za 5,673 mln zł dew. (Plan roczny w 45,6 proc.). Nastąpiły dalsze zmiany w strukturze towarowej eksportu: udział maszyn i urządzeń wzrósł z 34,8 do 36,9 proc., a towarów konsumpcyjnych — z 16,1 do 16,6 proc., przy równoczesnym obniżeniu udziału pozostałych grup towarowych. W imporcie również wzrósł udział maszyn i urządzeń — z 31,7 do 33,8 proc. — i przemysłowych towarów konsumpcyjnych — z 5,5 do 5,9 proc. Zwiększono import towarów na zaopatrzenie rynku wewnętrznego, m. in. herbaty, ryżu i owoców cytrusowych.

HANDEL WEWNĘTRZNY

Sprzedaż detaliczna towarów w handlu uspołecznionym zwiększyła się o 6,8 proc., osiągając wartość ponad 203 mld zł. Nastąpił wzrost dostaw mięsa, drobiu i przetworów mięsnych o 6,3 proc., przy pewnych niedoborach mięsa wieprzowego, ryb i przetworów rybnych, masła, mleka i serów.

Lepsze było zaopatrzenie ludności w odzież. Handel lepiej przygotował się do sezonu wiosenno-letniego. Znacznie wzrosły dostawy wyrobów dziewiarskich, chociaż nie zaspokojono jeszcze w pełni potrzeb ludności jeśli chodzi o niektóre poszukiwane trykotaże. Niższe były dostawy tkanin bawełnianych i jedwabnych, zwłaszcza sukienkowych. Poprawiło się zaopatrzenie w obuwie z wyjątkiem letnich butów tekstylnych. Przy wzroście dostaw były przypadki niedociągnięć w dystrybucji, które polegały głównie na nierytmiczności dostaw.

ZATRUDNIENIE, PŁACE, ŚWIADCZENIA SOCJALNE

Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej wyniosło ponad 9,367 tys. (w przeliczeniu na pełne etaty) i było wyższe o 3,5 proc. Przy założonym wzroście o 3,3 proc. osobowy fundusz płac brutto w gospodarce uspołecznionej wyniósł blisko 134 mld zł (wzrost o 8,9 mld zł), czyli o 7,1 proc. Przeciętna płaca miesięczna nominalna netto w gospodarce uspołecznionej wzrosła o 2,7 proc., a wskaźnik kosztów utrzymania o 0,8 proc. Wyższe były zwłaszcza ceny ziemniaków, niektórych warzyw i owoców. Przeciętna płaca realna na wzrost w związku z tym o ok. 1,9 proc.

Wpłaty z tytułu rent i emerytalnych wzrosły o 17,4 proc. — do 14,4 mld zł, a przeciętna renta — o blisko 13 proc. Wpłaty na zasiłki pracownicze wyniosły 7,3 mld zł i były o blisko 12 proc. wyższe. Aż o 39 proc. — z powodu epidemii grypy — wzrosły wypłaty zasiłków chorobowych; o ponad 11 proc. zwiększyły się nakłady na bhp — do 6,4 mld zł. (PAP)

Komunikat

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu zawiadamia, że w związku z robotami inwestycyjnymi nastąpi w dniu 25. 7. 1969 r. (piątek) od godz. 7 do godz. 15 przerwa w dostawie wody do nieruchomości i zakładów przemysłowych położonych na terenie Woli, Szykowa, Smochowic i Krzyżownik począwszy od Al. Polskiej.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców i zakłady przemysłu we prosimy o zabezpieczenie się w odpowiednie zapasy wody na okres przerwy.

M 5400

Jarocińska etiuda

FWD 25

Niektórzy zadawali sobie pytanie: co to znaczy intensyfikacja produkcji, skoro my już dzisiaj pracujemy na pełnych obrotach? Co więcej może dać z siebie fabryka, której dalsza rozbudowa (po obecnie prowadzonych inwestycjach) jest niemożliwa z powodu braku miejsca? Gdy więc przyszło do dyskusji nad programem realizacji uchwały II Plenum KC — kiwano z po wzięciem głowami. Ale już z pierwszych narad roboczych w wydziałach było wiadomo, że w pełniłości były przedwczesne.

IGIELNE UCHO PRODUKCJI

Jarocińska Fabryka Obrabiarek rozwijała się dość żywiołowo i na dobrą sprawę, nikt nie zastanawiał się głębiej nad detalami organizacji produkcji. Ważne, że produkowane tu frezarki FWD 25 i FD 25 były znakomite, że rynek i eksport stale wołał o no we liczniejsze dostawy. Liczyły się też stale rosnąca produkcja i dobra wydajność pracy — podstawowe kryteria oceny każdej niemal fabryki.

Kompleksowa, wnikliwa analiza otworzyła na wiele spraw oczy i kazała inaczej już myśleć o intensyfikacji wytwarzania. Inaczej też na wiele spraw spojrzęła załoga, którą włączono szeroko frontem do dyskusji nad planami na lata 1970 i 1971-75 oraz wyszukaniem rezerw produkcyjnych.

Okazało się na przykład, że średnio biorąc poszczególne grupy maszyn wykazywały po 85-95 procent wykorzystania, a więc w gruncie rzeczy eksploatowano je wystarczająco. Gdy jednak zanalizowano pracę poszczególnych obrabiarek, to okazało się, że niejedne z nich obciążone są w 120-130 procentach. A zatem,

tworzyły się wąskie przekroje (wąskie gardła) i spiętrzenia, gdy w tym samym czasie inne maszyny stały bezczynne.

Wniosek: ustalono, że uzupełnienie parku maszyn kosztowało około 10 mln. zł wyrobów na dysproporcje, co z kolei pozwoli na zwiększenie zmianowości pracy przede wszystkim w dziale montażu i spowoduje przyrost produkcji o około 10 procent (6 mln. zł.).

TECHNOLOGOWIE I RACJONALIZATORZY...

Jeden wniosek pociąga za sobą drugi, trzeci... Wyliczono w JFO, że sporo trzeba zrobić w dziedzinie nowej techniki wytwarzania i technologii. Okazało się m. in., że koniec nie należy zreorganizować pracę malarni, co w praktyce oznacza zasadniczą zmianę technologii kosmetycznego wykończenia produkowanych frezarek. Trzeba udoskonalić obróbkę korpusów, co uda się po wprowadzeniu specjalnego przyrządowania i nowoczesniejszych urządzeń obróbkowych, trzeba szerzej wprowadzić do produkcji odkuwki matrycowane, zastosować powłoki ochronne z poliamidu na dźwigniach stacyjnych itd.

Efektom racjonalizatorskich poczynań powinny być znaczne oszczędności roboczogodzin i materiałów. Gra jest warta świeczki, bo w rachubę wchodzi oszczędności, jeszcze w tym roku — 40 000 roboczogodzin i 10 ton stali. W przyszłym roku powinno uzyskać się dalsze 30 000 roboczogodzin i 8 ton stali.

Są to wszystkie sprawy do załatwienia wprost w zakładzie, stosunkowo niewielkim kosztem.

SPECJALIZACJA I KOOPERACJA

Technicy z JFO są zdania, że rozwój asortymentowy produkcji przemysłu maszynowego oraz konieczność dostosowania się do życzeń klientów krajowych i zagranicznych będą powodować tendencję do zmniejszania seryjności wyrobów finalnych. A zatem, trzeba położyć większy nacisk na seryjne wytwarzanie części, do czego prowadzi jedna droga: unifikacja, typizacja oraz koncentracja ich produkcji.

Proste to jak dwa razy dwa, ale... wymaga specjalizacji poszczególnych fabryk obrabiarkowych w całym kraju.

Pewne kroki w tym kierunku zostały już poczynione przez Zjednoczenie, do którego należy Jarocińska Fabryka Obrabiarek. W rezultacie JFO zaniechała częściowo produkcji kół zębatych walcowych i ma je otrzymywać od „specjalistów”.

Życie nie pieści, kooperant nie miłuje. Praktyka nie tylko JFO dowodzi, że specjalizować produkcję trzeba, ale z tym łączy się duże ryzyko z tytułu nierytmicznych dostaw kooperacyjnych. W Jarocinie na przykład postanowiono, że cztery elementy frezarki będą pochodzić z innych zakładów. W sumie dostawy tych części przedstawiają wartość 34 mln. zł. Już w tej chwili wiadomo jednak, że można liczyć na dostawy wartości... 3 mln. zł, co stanowi niespełna 10 proc. potrzeb.

Łamię się więc koncepcja specjalizacji, choć to właśnie ona warunkuje w znacznej części wzrost wydajności pracy.

To oczywiście nie koniec kooperacyjnych kłopotów Jarocina. Narzeka się tam na nierytmiczne dostawy odciołów, na opóźnienia w napływie osprzętu elektrycznego, na niedostatkę części znormalizowanych.

Zgranie wszystkich elementów, które składają się na sprawną przebieg produkcji stwarza możliwość wzrostu dostaw jarocińskich frezarek — w 1969 roku o wartości bez mała 20 mln. zł., a w 1970 — 18,6 mln. zł.

★

Intensyfikacja produkcji to jak widać (choćby na tych kilku przykładach z Jarocińskiej Fabryki Obrabiarek) przede wszystkim wyższa technika i technologia oraz sprawność organizacyjna, sumienność wykonywania zadań wyznaczonych przez plan. To sprawność działania wszystkich, to zaangażowanie i świadomość, że każdy zakład oddzielnie jest elementem wielkiego organizmu gospodarczego, którego bezbłędne funkcjonowanie zależy od bezbłędności roboty na każdym stanowisku.

ZBIGNIEW MIKA

Pan Zagłoba zwiedza wystawę

Moskwa żyje Polską — tak najładniej można określić atmosferę wokół różnego rodzaju imprez i spotkań odbywających się z okazji 25-rocznicy PRL.

A jest tych imprez bardzo wiele. W dniach poprzedzających 22 lipca — otwarto m. in. w sali wystawowej Związku Plastyków w Moskwie wystawę prac malarzy realistów. Instytut Słowiańszczyzny i Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej zorganizowało symposium historyków poświęcone 25-leciu PRL. Teatr klasyczny z Warszawy występuje z ogromnym powodzeniem, prezentując moskiewskiej publiczności spektakl pt. „Dziś do ciebie przyjdzie nie mogę”. Pokazy polskiej odzieży, występy popularnego zespołu „Bizony”, prezentacja specjalnej kolekcji modeli Mody Polskiej, dopełniają obszernej listy polskich imprez.

W Moskwie trwa również seria polskich spotkań i rozmów. Do stolicy Związku Radzieckiego przyjechała ostatnio delegacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, która spotka się m. in. z radzieckimi veteranami II wojny światowej. Przybyła również delegacja Polskiej Akademii Nauk na specjalną sesję poświęconą 25-leciu PRL.

Przysłowiowym „gwoździem” polskich imprez w Moskwie po zostaje jednak w dalszym ciągu ciesząca się dużym zainteresowaniem Jubileuszowa Wystawa Przemysłowa. Przeciętnie każdego dnia odbywa się tu po kilka spotkań przedstawicieli życia gospodarczego Polski i Związku Radzieckiego. Trwa podpisywanie kontraktów handlowych, których wartość przekroczy niebawem 300 mln rubli.

Polska Jubileuszowa Wystawa w Moskwie przyciąga nie tylko przedstawicieli sfer handlowych i przemysłowych. Co

raz częściej przybywają na nią różne osobistości, pragnące poznać się z 25-letnim dorobkiem naszego kraju. Ostatnio np. w otoczeniu wyższych dowódców wystawę moskiewską zwiedził szef Sztabu Zjednoczonego Dowództwa Państw Układu Warszawskiego generał armii S. M. Sztienienko. Gościowi towarzyszył m. in. stały przedstawiciel Wojska Polskiego w Moskwie d/s Układu Warszawskiego generał dywizji Jan Śliwiński.

Na zaproszenie Biura Prasowego Wystawy Przemysłowej zwiedziła grupa polskich aktorów przebywających na festiwalu filmowym w Moskwie, sprawiając tym miłą niespodziankę przede wszystkim per

naprawdę wysoka klasa. Jako uczestnika festiwalu filmowego w Moskwie uderza mnie zainteresowanie społeczeństwa radzieckiego kinematografią. Ludzie znają filmy, aktorów, chętnie przychodzą na spotkania z nimi. Projekcja filmu „Pan Wołodyjowski” została przyjęta bardzo życzliwie. Cieszę się z tego. Nie byłbym „Zagłobą”, gdybym nie wspominał o polskiej kuchni. Po upadku polskiej kuchni w kraju bardzo cenię to, co uczyniono w Związku Radzieckim, dla podtrzymania naszych starych i dobrych tradycji. Polska kuchnia w Związku Radzieckim jest doskonała”.

BARBARA KRAFFTOWNA:

„Najwyższe uznanie i zachęty dla polskiej Wystawy Jubileuszowej w Moskwie. Kobiety zawsze interesują wyroby przemysłu lekkiego. To, co zaprezentowano w Moskwie jest naprawdę ładne, nowoczesne. Bardzo interesującą jest ekspozycja „Człowiek i jego dom”. Miło, że wystawa ma charakter przemysłowy, nie zapomniano o dążeniu do ułatwienia życia pracującej kobiecie. To ładnie. Stoisko „Polleny” u każdej kobiety musi wzbudzać zachwyt. Po tym co tu zaprezentowano, od jutra swoją urodę będą pielegnować tylko kosmetykami „Polleny”.

WIENCYSŁAW GLIŃSKI:

„Będąc gościem festiwalu filmowego w Moskwie, chętnie skorzystałem z zaproszenia na tego biura prasowego do odwiedzenia wystawy. To co Polska zaprezentowała w Moskwie jest imponujące. Czasu nie było zbyt wiele, ale to co udało mi się zobaczyć, świadczy wyraźnie, że w wielu dziedzinach możemy zaprezentować światu swoje osiągnięcia. Nie spodziewałem się, że ta wystawa tak pobudzi moją dumę narodową”.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW RÓŻAŃSKI

25 lat PRL w świetle liczb

„Struktura gospodarki narodowej — XXV lat PRL” — oto tytuł najnowszej publikacji Głównego Urzędu Statystycznego wydanej z okazji jubileuszu Polski Ludowej. Tym razem GUS postarał się o dostarczenie czytelnikom interesujących materiałów prezentujących statystyczno-ekonomiczną analizę przemian strukturalnych, jakie zaszły w Polsce w minionym 25-leciu. Materiały te przedstawiono na szeroki tło rozwoju podstawowych dziedzin gospodarki narodowej.

Publikacja zawiera m. in. dane o dynamice rozwoju kraju, z których wynika, że w latach 1947—68 dochód narodowy Polski wzrósł 6-krotnie, a w przeliczeniu na jednego

mieszkańca — 4-krotnie. A więc nasz dochód narodowy rośnie przeciętnie rocznie 9 proc., a w przeliczeniu na jednego mieszkańca 7 proc.

Jeśli przy tym udział przemysłu i budownictwa w wytwarzaniu dochodu narodowego wynosił w 1947 roku 39 proc., to w 1968 roku sięgał on 64 proc. A więc, w tym ujęciu rzecz biorąc posiadamy strukturę gospodarczą bardzo zbliżoną do struktur państw nowoczesnych i wysoko rozwiniętych.

Najnowsza publikacja GUS zawiera nadto rozdziały dotyczące rozwoju przemysłu, postępu technicznego, produkcji nawozów mineralnych, rozwoju rolnictwa, budownictwa, transportu, chemii itp. (zm)

ICL 4-50 pracuje w Katowicach

Huty pod nadzorem komputera

Produkujemy prawie 11 milionów ton stali rocznie. Co roku stalownie i walcownie otrzymują tysiące zamówień od odbiorców wielkich, średnich i całkiem małych. Jak rozdzielić strumień zamówień, aby ich wykonanie kosztowało najtaniej i trwało najkrócej? Z problemem tej zmiany i tego zakresu może poradzić sobie tylko komputer.

W Katowicach uruchomiono oficjalnie 23 czerwca br. wielką maszynę matematyczną ICL 4-50. Jest to nowoczesny komputer 3-ciej generacji maszyn cyfrowych. Zbudowana na obwodach sca-

lonych (tzw. mikromodulach) maszyna posiada dużą szybkość (średnio 200 tys. działań na sekundę) i sprawność, przy niewielkich wymiarach. Centralna jednostka maszyny, o pojemności operacyjnej dostosowanej do zakresu prac podejmowanych i wdrażanych do 1975 r., może być w przyszłości dwukrotnie rozbudowana. Komputer zainstalowano w Hutniczym Przedsiębiorstwie Maszynowych Obliczeń Analitycznych.

W Katowicach stworzono pierwszy w krajach RWPG kompleksowy system zarządzania całą gałęzią hutnictwa żelaza i stali. W pierwszej fazie działania tego systemu nastąpi częściowa automatyzacja zarządzania. Z udziałem maszyny prowadzona będzie organizacja zbytu z bieżącą ewidencją zamówień i analiza zapotrzebowania na wyroby hutnicze. Maszyna służyć będzie także do programowania produkcji zespołu walcowni łącznie z obliczaniem najkorzystniejszych wariantów obciążenia agregatów walcowniczych dostosowanych do przyjętych zamówień.

Równolegle będzie wprowadzany do eksploatacji — początkowo eksperymentalnie dla wybranych wydziałów hut „Jedność” w Siemianowicach — pierwszy system ewidencji danych osobowych dla potrzeb przedsiębiorstwa hutniczego. System ten oparty jest na rozwiązanej już i sprawdzonej praktycznie koncepcji tworzenia w hutach, nie dysponujących jeszcze

własnymi ośrodkami obliczeniowymi, lokalnych punktów przygotowywania danych.

W miarę tworzenia takich punktów, wyposażonych w maszyny perforujące karty, system będzie wprowadzony w kolejnych hutach. Przewidziane jest rozszerzenie go na dalsze dziedziny gospodarki hutniczej, w szczególności na gospodarkę sprzętem hutniczym, surowcami, stalą, paliwami itp.

Po 1971 r. wielki komputer pracujący dla hutników będzie wykorzystywany dodatkowo w ramach systemu zaopatrzenia gospodarki narodowej. Po raz pierwszy zrealizowana zostanie w kraju zakrojona na wielką skalę koncepcja przejęcia przez Centralę Zbytu Wyrobów Walcowanych planowania i bilansowania zaopatrzenia oraz statystyki realizacji zamówień odbiorców.

Późniejszy termin wprowadzenia tego trzeciego w hutnictwie żelaza systemu gałęziowego wiąże się z niezbędnym na kładem środków i wprowadzeniem rozległych zmian organizacyjno-technicznych w systemie zaopatrzenia ponad 10 tys. odbiorców wyrobów walcowanych. Pozwoli to skrócić okres wyczekiwania na realizację złożonych zamówień do niezbędnego minimum i w przyszłości osiągnąć stan natychmiastowej ich realizacji.

Niezależnie od tych szeroko planów, obejmujących całe Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali, maszyna ICL 4-50 zostanie wykorzystana do operatywnego planowania i kontroli produkcji poszczególnych hut. W hutach im. Lenina, „Batory”, „Jedność”, „Baildon” i „Warszawa” przeprowadzono już prace nad techniczno-eksploatacyjnym sprawozdaniem elementów takich systemów planowania i kontroli z wykorzystaniem mniejszych maszyn matematycznych.

W trakcie prób lub zaawansowanych projektów znajduje się wykorzystanie maszyn cy-

Dokończenie na str. 4

A LO J Z Y T W A R D E C K I

szkoła ianczaków

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Brutalne hulaśliwe walenie do drzwi i okien. Zszarzałe sylwetki ludzi ze śmiertelną trwogą w oczach, pędzone przy akompaniamencie przekleństw i wrzasków na rynek. Odlizywanie zbiegających wargami. Co trzeci wystąpił w przerażającej ciszy sal! I koniec. Następnej nocy to samo. Odlizywanie! Przypominało mi to ciągle jeszcze inną historię: Maksymilian Kolbe. Oświęcim. Tam też było odlizywanie. beztroskie rozdzielające wyroki śmierci wśród szeregów wynędzniałych do nieludzkich granic „pasiaków”. Podczas jednego z apeli wyrok padł na człowieka — meża i ojca. Stała się wówczas rzecz wprost niewiarygodna. Z szeregu wystąpił ten niezwykły zakonnik, Maksymilian Kolbe i zaofiarował siebie w zamian za tego nieszczęśliwego. Zastępstwo zostało przyjęte przez kata Auschwitz, choć podobno nawet jego to zaskoczyło. Śmierć głodowa, przyspieszona zastrzykiem z fenolu!

Te wstrząsające opowiadania były dla mnie w równym stopniu druzgocącą nowością, jak i nieprawdopodobieństwem. Nie chciałem i nie mogłem w to uwierzyć. Nie wiedziałem, co powiedzieć, jak zareagować. W końcu opowiedziałem i ja o tym, że Polacy mordowali ponoć Niemców, też nie przebiegając w środkach. Czytałem przecież z okresu III Rzeszy, np. „Auf den Strassen des

Todes” z podtytułem „Leidensweg der Volksdeutschen in Polen (Na ulicach śmierci, droga cierniowa volksdeutschen w Polsce). Opisano tam dokładnie traktowanie Niemców przez Polaków, poświęcając dużo miejsca przede wszystkim tzw. „Bromberger Blutsonntag” (krwawa niedziela w Bydgoszczy). Mama tłumaczyła mi, że była to niemiecka prowokacja o określonym antypolskim celu — tak jak w Gliwicach z radiostacją. Komu tu wierzyć? Muszę mieć konieczne dowody. Później je otrzymałem: spotkałem i rozmawiałem z uczestnikami tamtych wydarzeń, widziałem sfałszowane raporty i dokumenty, sfałszowane przez Niemców! Wszystko to przypomniało mi o zawrocie głowy. Żyłem jak w transie. Do tego jeszcze opowieści o bohaterstwie postawie mojego ojca w walce z Niemcami: widziałem się z jego kolegami — oficerami, którzy dobrze go znali. Chwilami wpadałem po prostu w panikę. Czulem się, jak gdybym znalazł się nagle w całkowicie innym świecie, świecie fantazji. Ciągłe nowości, ciągle sensacje. Słuchałem historii o heroicznych zmaganiach uczestników Powstania Warszawskiego, o bohaterstwie dzieci Warszawy, o Armii Krajowej, zamachu na Kutschę i Café-Klub, o potężnym ruchu partyzanckim... i traciłem poczucie rzeczywistości. Przecież nie a nic o tym nie wiadomo w Niemczech. Polacy nie mają przecież zmysłu organizacyjnego, jak oni to zrobili? Niewiarygodne! A te bzdury o obozach koncentracyjnych! Nikt u nas nie dawał temu wiary — i nie tylko u nas. Spotykałem Amerykanów, którzy również twierdzili, że to komunistyczna propaganda. Nawet dziadek i tata podawali takie wiadomości w wątpliwość. „To prawda — mówili — istniały obozy pracy — ale nikogo tam nie gwałcono ani nie palono, może rzeczywiście stosowano bicz, ale takich potworów, które przypisuje się Niemcom, z pewnością nie popełniano”. Muszę to koniecznie sprawdzić!

Dzisiaj — wodowanie „Apollo 11”

Dokończenie ze str. 1

stępowały bardzo szybko po powrocie na Ziemię.

Lekarze z ośrodka w Houston, którzy permanentnie śledzą reakcje organizmu członków załogi „Apollo 11” podczas lotu, stwierdzają, że stan fizjologiczny wszystkich trzech astronautów był najzupełniej zadowalający. Fakt, że Armstrong i Aldrin nie mogli spać w czasie pobytu na Księżycu, przypisuje się niecodziennym okolicznościom, a także temu, że szczupłość kabiny „LM” pozwalała obu astronautom na zajęcie tylko bardzo niewygodnych pozycji (jeden mógł przysiąść, lecz drugi musiał stać).

Najbardziej godną uwagi z leńskiego punktu widzenia jest szczególna łatwość poruszania się człowieka po powierzchni Księżyca. Jak oświadczył dyrektor centrum lotów załogowych, dr. R. Gilruth, była to prawdziwa niespodzianka.

Obraz na ekranie telewizyjnym sprawiał wrażenie, że astronauta poruszali się w niektórych momentach z szybkością 10 — 13 km na godzinę. Rytm serca Armstronga był w tym czasie najzupełniej normalny. Trzeba też pamiętać, że skafander astronautów mogą być ulepszone, tzn. staną się lżejsze i bardziej elastyczne.

Znajdując się na powierzchni Księżyca, Armstrong oznajmił, że z łatwością dostosowuje się do zmniejszonej siły ciężkości.

Według dr. Gilrutha, proces przemiany materii w organizmach obu astronautów na powierzchni Księżyca, np. wydzielanie ciepła i pocenie się, był znacznie słabszy niż przewidywano. Astronauta zużył zaledwie część tlen i wody z ilości jakie mieli do dyspozycji. Wydzielali również dwukrotnie mniej ciepła, niż obliczano. Wynika z tego, że człowiek może się oddalić na większą odległość od miejsca lądowania, niż to uczynili Armstrong i Aldrin.

Ze względów psychologicznych ważne jest także, zdaniem lekarzy, utrzymywanie stałego kontaktu między Ziemią a lecącym w Kosmos pojeździe.

APARATY ZAWODZĄ?

Jak stwierdzają koła NASA, sejsmometr umieszczony na po-

wierzchni Księżyca przez Armstronga i Aldrina zanotował — już po wystartowaniu „LM” — kilka „zjawisk sejsmicznych”, których przyczyna jest na razie nie znana, chociaż uważa się, że mogą one mieć charakter naturalny.

Sejsmometr przestanie wkrótce funkcjonować, ponieważ osłona chroniąca elektroniczne urządzenie przed zbyt wysoką temperaturą przypuszczalnie została uszkodzona przy starcie „LM”.

Zawodzi także jak dotąd, lustro mające odbijać promienie laserowe.

★

Białe myszy, przepiórki, ryby — płotki, ostrygi i karaluchy będą pierwszymi istotami, które zetkną się bezpośrednio z przywiezionymi przez astronautów próbkami gruntu księżycowego w celu ustalenia, czy na Księżycu istnieją choćby prymitywne formy życia w postaci bakterii. (PAP)

Bonn pragnie ograniczyć wydatki

Gabinet zachodniemiecki, który obradował we wtorek pod przewodnictwem kanclerza Kiesingera, postanowił zredukować wydatki budżetowe na rok 1969 o 1,5 mld. marek. Ta redukcja jednakże, jak podkreślił rzecznik rządu Diehl, nie będzie dotyczyła wydatków wojskowych ministerstwa obrony. (PAP)

Polacy w 25 — leciu

Dokończenie ze str. 1

cu tego stulecia. Wiele europejskich krajów jest daleko bardziej zagęszczonych — Belgia i Holandia np. trzykrotnie — ale musimy wykorzystywać swoją powierzchnię i bogactwa bardziej racjonalnie i oszczędnie. Dotyczy to zwłaszcza użytków rolnych, których ilość zmniejszyła się w ćwierćwieczu o ok. 660 tys. ha, i wód, których brak może się nam dać we znaki.

— Jakże zjawiska demograficzne charakteryzowały minione ćwierćwiecze?

— Omówię je pokrótce: Polska aż do 1957 r. charakteryzowała się niezwykle wysoką stopą urodzeń. W latach pięćdziesiątych liczba ludności kraju zwiększała się co dwa lata o milion. Byliśmy w tej dziedzinie rekordzistami w Europie. Obecnie tempo to jest dwukrotnie wolniejsze. W latach 1946 — 68 ludność Polski wzrosła o ponad 8,5 mln. Drugą cechą przemian ludnościowych była olbrzymia przepływowość z ziem dawnych na zachodnie i północne, ze wsi do miast. W latach 1946 — 68 ze wsi do miast przeniosło się ok. 3,4 mln. osób, a na ziemie zachodnie i północne — ok. 3 mln. Tylko od roku 1951 aż 21 mln. ludzi zmieniło miejsce zamieszkania. W wyniku zasiedlenia ziem zachodnich i północnych, liczą one obecnie ponad 8,6 mln. obywateli, tj. 27 proc. ludności kraju.

Dalszym czynnikiem było stałe zmniejszanie się liczby zgonów w związku z poprawą warunków bytowych i zdrowotnych ludności. Umieralność niemowląt zmniejszyła się w ostatnich 22 latach prawie 4-krotnie: ze 120 zgonów na 1000 urodzeń żywych w 1946 r. — do 33 w 1968 r. W okresie 17 lat, tj. od 1948 r. do 1965 r., dla których dysponujemy danymi statystycznymi, przeciętne trwanie życia wzrosło dla mężczyzn o 11,2 lat, a dla kobiet — o 10,3 lat.

Wśród żyjących obecnie obywateli 45 proc. urodziło się w Polsce Ludowej. Jesteśmy społeczeństwem młodym: 50 proc. ludności nie przekracza 28 roku życia, przeciętny wiek Polaka wynosi 30 lat, a Polki — 32,7 lat.

Przebieg procesów demograficznych zakończył się dokonaniem zmian, jakie się dokonały w wyniku urbanizacji kraju. Udział ludności miejskiej w liczbie ludności kraju zwiększył się z 31,8 proc. w 1945 r. do 51,4 proc. obecnie. Na 150 państw świata tylko ponad 20 może legitymować się taką proporcją. W miastach mieszka obecnie 16 720 tys. obywateli, a na wsi 15 830 tys. Po wojnie ludność miejska zwiększyła się ponad dwukrotnie — o 8,5 mln. osób, a wiejska zmalała o 360 tys. tj. o 2,2 proc. Z czego żyją Polacy, czyli — jak kształtuje się struktura zawo-

Wojska nigeryjskie kontynuują ataki

Jak dowiaduje się korespondent AFP w Owerri, we wtorek trwały zaciecie walki pomiędzy oddziałami federalnymi i białymi w rejonie Onitsy, w północno-zachodniej części separatystycznego państwa Biafry. Według białego, druga dywizja federalna od niedzieli rano kontynuuje ataki w tym rejonie. Sektor Onitsy znajduje się w odległości 75 km na północno-zachód od lotniska Uli Ihiala.

PAP

NPD-owcy otworzą swoją siedzibę w Bonn

Neohitlerowska partia NPD licząc na zwycięstwo w wyborach do Bundestagu zapowiedzianych na wrzesień, zabiega już o swoją siedzibę w stolicy NRF.

W związku z tą możliwością kierownictwo NPD zwróciło się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych NRF o wydanie zezwolenia na założenie centrali partyjnej w Bonn. Rzecznik ministerstwa oświadczył, że rząd NRF nie będzie stawiał żadnych przeszkód. (PAP)

Polacy w 25 — leciu

— Fakt, że obecnie mniej niż jedna trzecia obywateli kraju — 32,7 proc. — utrzymuje się z rolnictwa, jest wynikiem procesów dynamicznego przekształcania ekonomiczno-społecznego oblicza kraju.

W całej gospodarce narodowej — uspołecznionej i prywatnej — pracuje obecnie ponad 16,5 mln. obywateli, w tym 14,5 mln. zajmuje się produkcją dóbr materialnych. Z tej liczby prawie 6,8 mln. pracuje w rolnictwie, głównie we własnych gospodarstwach. Warto podkreślić, że stan ten niemal się nie zmienił od 1950 r. Wzrosła natomiast dwukrotnie liczba zatrudnionych w przemyśle i budownictwie. Za trudnienie w samej tylko gospodarce uspołecznionej przekroczy w tym roku 9,5 mln. osób, a wliczając w to pracowników zatrudnionych na niepełnych etatach, już obecnie przekroczyliśmy granicę 10 mln. osób. Jeśli chodzi o główne działy gospodarki uspołecznionej, dające pracę największej liczbie osób, są to: przemysł — 3,9 mln. zatrudnionych, budownictwo — 968 tys., transport i łączność — 879 tys., obrót towarowy — 853 tys., oświata, nauka i kultura — 699 tys., rolnictwo i leśnictwo — 727 tys., ochrona zdrowia, opieka społeczna i kultura fizyczna — 423 tys., administracja publiczna i wymiar sprawiedliwości — 205 tys. Ten ostatni dział jest jedynym, w którym od 1958 r. doszło do spadku zatrudnienia. (PAP)

To było spotkanie przyjaciół

Mówią goście z Brna

Poznań i Wielkopolska przez 5 dni gościła delegację współpracującą z naszym miastem Brna. Przybyła ona do Poznania by uczestniczyć w obchodach 25-lecia Polski Ludowej. O wrażeniach z pobytu w naszym województwie mówi Zdenek Vavra — przewodniczący Południowomorawskiej WRN oraz członek Prezydium KPCz w Brnie.

— Na wstępie chciałbym serdecznie podziękować gospodarzom województwa za zaproszenie do udziału w tak podniosłych obchodach. W czasie kilkunastego pobytu mieliśmy możliwość zapoznania się z Waszym dorobkiem i osiągnięciami w przemyśle i rolnictwie w dziedzinie kultury. 25-lecie Polski Ludowej stało się okazją do generalnego przeglądu tego wszystkiego, czego na ród Wasz dokonał pod kierownictwem PZPR.

Militaryzacja Japonii

Agencja Reutersa w doniesieniach z Tokio podaje, iż parlament Japonii w środę decyduje w sprawie zwiększenia sił obrony narodowej z 7702 żołnierzy do 258.074. Decyzja ta zapadła po całonocnej debacie w Izbie Wyższej. (PAP)

Komunikat GUS o rozwoju gospodarki narodowej i o wykonaniu planu w I półroczu 1969 roku (Skrót)

Główny Urząd Statystyczny opublikował komunikat o rozwoju gospodarki narodowej i o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1969 r.

Realizacja zadań planowych w I półroczu przebiegała w atmosferze wzmożonej aktywności społecznej, wyrażającej się w licznych zobowiązaniach i czynach produkcyjnych, podejmowanych przez załogi dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej.

Delegacja Komsomołu przybyła do Poznania

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła do Poznania 230 osobowa delegacja Komsomołu. Stanowi ona część delegacji zaproszonej na obchody 25-lecia PRL. W skład grupy wchodzi Zespół Artystyczny Młodzieży Syberyjskiej z Tomsku. Na czele delegacji stoi kierownik wydziału organizacyjnego KW KPZR w Tomsku, S. Silajew. W skład delegacji wchodzi również kierownictwo Komsomołu z Tomska i Omska.

Na dworcu poznańskim gorąco przywitał przygotowaną polską organizację młodzieżową. Uczestniczył w nim konsul ZSRR w Poznaniu W. Odinkow. Gości serdecznie powitał przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych T. Kielczewski. Odpowiedział przewodniczący delegacji S. Silajew. Przy dźwiękach orkiestry harcerskiej i rzeszyskich brawach gości udali się do miejsca zakwaterowania.

Wczoraj wieczorem kierownictwo delegacji spotkało się z przedstawicielami organizacji młodzieżowych w Poznaniu. Dzisiaj delegacja podejmowana będzie przez zakłady pracy „Cegielski”, „Łożyska Toczne”, „Lechia”, „Centra”, „Maszyni Żniwne”, „Wiepofama” i „Stomil”.

Wczoraj o godz. 20.15 radzieckie zespoły artystyczne wystąpiły w Wielkiej Sali Pałacu Kultury. Na występ ten organizatorzy zapraszają społeczeństwo. (jk)

Zbrodniarz hitlerowski pod ochroną sutanny

Deputowany włoski Eude Cicerone złożył 22 bm. formalny wniosek do sądu apelacyjnego w Aquila o wszczęcie postępowania karnego przeciwko byłemu kapitanowi armii hitlerowskiej a obecnie biskupowi, sufraganowi Monachium — Mattiasowi Defreggerowi.

Biskup Defregger odpowiedzialny jest za rozstrzelanie 17 cywilnych mieszkańców wioski Filetto. Wydał on rozkaz egzekucji w odwet za działalność partyzancką w tym regionie, w wyniku której zginęło kilku żołnierzy niemieckich. (PAP)

Poniżej podajemy najważniejsze dane zawarte w komunikacie. Wszędzie tam, gdzie mowa o wzroście produkcji, obrotów, inwestycji itp. — dotyczy to porównania z I półroczem 1968 r., chyba, że w tekście zaznaczono inaczej. Niektóre dane liczbowe przytaczamy w zaokrągleniu.

PRZEMYSŁ

Plan produkcji towarowej przemysłu uspołecznionego wykonano w 102 proc. Produkcja globalna wzrosła o 9 proc., nieco wyżej niż przewidywał plan. W większości gałęzi przemysłu tempo wzrostu produkcji globalnej było wyższe niż założono w planie rocznym.

Z ważniejszych wyrobów wyprodukowano: prawie 30 mld kWh energii elektrycznej, ponad 67 mln ton węgla kamiennego, 5,6 mln ton stali surowej i 3,8 mln ton wyrobów walcowanych, 48 tys. ton aluminium. Wartość wyprodukowanych obrabiarek do skrawania metali osiągnęła blisko 1,5 mld zł. Wytworzono blisko 26 tys. samochodów osobowych i 19,6 tys. ciężarowych oraz 2.637 autobusów. Oddano do eksploatacji statki pełnomorskie o łącznym tonażu 165 tys. DWT, wyprodukowano 204 tys. łodów domowych, 438 tys. odbiorników radiowych i 315 tys. telewizyjnych.

W produkcji wielu wyrobów nie wykonano jednak w pełni zadań półrocznych. Dotyczy to zwłaszcza miedzi, obrabiarek, łożysk tocznych, wagonów osobowych, statków pełnomorskich, wirujących maszyn elektrycznych, odbiorników radiowych, nawozów azotowych, materiałów ściennych, szkła okiennego, mebli, papieru, wyrobów porcelanowych. Niewykonanie planu produkcji wyrobów przemysłu maszynowego spowodowane było głównie opóźnieniem dostaw zaopatrzeniowych i z importu.

Liczba wyrobów oznaczonych znakiem jakości wzrosła z 7,8 tys. w końcu 1968 r. do 9,9 tys.

Zatrudnienie w całym przemyśle uspołecznionym osiągnęło 3.966 tys., tj. wzrosło o 4,1 proc. Wartość produkcji globalnej przypadającej na 1 zatrudnionego w przemyśle uspołecznionym wzrosła o 4,6 proc., a na 1 robotnika grupy przemysłowej — o 4,8 proc. Dynamika ta była jednak wolniejsza niż założono w planie. Liczba godzin nadliczbowych na 1 robotnika w grupie przemysłowej zwiększyła się z 36 do 38, godzin nieprzepracowanych z powodu chorób (w związku z tegoroczną epidemią grypy) z 49 do 66.

W rzemiośle indywidualnym liczba zakładów przekroczyła 170 tys. i była o 1,8 proc. wyższa niż w końcu 1968 r.

ROLNICTWO

Wyniki tegorocznego spisu rolnego wykazują wzrost powierzchni zasiewów pszenicy o ok. 5 proc. Wstępne wyniki czerwowego spisu zwierząt gospodarskich wykazują wzrost pogłowia bydła o 1,1 proc. (w tym krów o 0,9 proc.), a trzody chlewnej — o 3,1 proc. W 1969 r. nastąpił spadek pogłowia koni — o 0,9 proc. i owiec — o 2,7 proc.

Skup zbóż ze zbiorów 1968 r. był wyższy o ponad 25 proc. w porównaniu ze skupem ze zbiorów 1967 r. O 61 proc. zwiększyły się dostawy zboża z kontraktacji z gospodarstw chłopskich. Łączny skup żywności i żywności w przeliczeniu na mięso — był o 4,8 proc. wyższy i wyniósł ponad 742 tys. ton.

Rolnikom indywidualnym, spółdzielniom produkcyjnym, kolektom rolniczym oraz pozostałej ludności wiejskiej udzielono kredytów na sumę blisko 14 mld. zł, tj. o 2 proc. więcej. Liczba traktorów wyniosła w końcu czerwca br. 177 tys.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Według wstępnych danych, nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej wyniosły w I półroczu 71 mld. zł,

co oznacza wzrost o 7,7 proc. i wykonanie rocznych zadań planowych w 41,2 proc. W związku z polityką wytyczoną na II Plenum KC PZPR, ok. 90 proc. nakładów dotyczyło inwestycji kontynuowanych.

Oddano do użytku wiele ważnych dla gospodarki inwestycji. Plan oddawania inwestycji do użytku nie został jednakże w pełni wykonany.

W uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym przekazano lokatorom 164 tys. izb mieszkalnych, o ponad 4 tys. więcej.

HANDEL ZAGRANICZNY

Obroty wzrosły o 11,3 proc.: eksport — o 14 proc., a import — o 8,6 proc. Sprzedaliśmy za granicę towary wartości 5.858 mln zł dew. (plan całego roku wykonano w 48,9 proc.), a kupiliśmy za 5.673 mln zł dew. (Plan roczny w 45,6 proc.). Nastąpiły dalsze zmiany w strukturze towarowej eksportu: udział maszyn i urządzeń wzrósł z 34,8 do 36,9 proc., a towarów konsumpcyjnych — z 16,1 do 16,6 proc., przy równoczesnym obniżeniu udziału pozostałych grup towarowych. W imporcie również wzrósł udział maszyn i urządzeń — z 31,7 do 33,8 proc., — i przemysłowych towarów konsumpcyjnych — z 5,5 do 5,9 proc. Zwiększono import towarów na zaopatrzenie rynku wewnętrznego, m. in. herbaty, ryżu i owoców cytrusowych.

HANDEL WEWNĘTRZNY

Sprzedaż detaliczna towarów w handlu uspołecznionym zwiększyła się o 6,8 proc. osiągnęła wartość ponad 203 mld zł. Nastąpił wzrost dostaw mięsa, drobiu i przetworów mięsnych o 6,3 proc., przy pewnych niedoborach mięsa wieprzowego, ryb i przetworów rybnych, masła, mleka i serów.

Lepsze było zaopatrzenie ludności w odzież. Handel lepiej przygotował się do sezonu wiosenno-letniego. Znacznie wzrosły dostawy wyrobów dziewiarskich, chociaż nie zaspokojono jeszcze w pełni potrzeb ludności jeśli chodzi o niektóre poszukiwane trykotaż. Niższe były dostawy tkanin bawełnianych i jedwabnych, zwłaszcza sukienkowych. Poprawiło się zaopatrzenie w obuwiu z wyjątkiem letnich butów tekstylnych. Przy wzroście dostaw byłyby przypadki niedociągłości w dystrybucji, które polegały głównie na nierytmiczności dostaw.

ZATRUDNIENIE, PŁACE, ŚWIADCZENIA SOCJALNE

Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej wyniosło ponad 9.367 tys. (w przeliczeniu na pełne etaty) i było wyższe o 3,5 proc. Przy założonym wzroście o 3,3 proc. osobowy fundusz płac brutto w gospodarce uspołecznionej wyniósł blisko 134 mld zł (wzrost o 8,9 mld zł.), czyli o 7,1 proc. Przeciętna płaca miesięczna nominalna netto w gospodarce uspołecznionej wzrosła o 2,7 proc., a wskaźnik kosztów utrzymania o 0,8 proc. Wyższe były zwłaszcza ceny ziemniaków, niektórych warzyw i owoców. Przeciętna płaca realna wzrosła w związku z tym o ok. 1,9 proc.

Wpłaty z tytułu rent i emerytur wzrosły o 17,4 proc. — do 14,4 mld zł, a przeciętna renta — o blisko 13 proc. Wpłaty na zasiłki pracownicze wyniosły 7,3 mld zł i były o blisko 12 proc. wyższe. Aż o 39 proc. — z powodu epidemii grypy — wzrosły wypłaty zasiłków chorobowych; o ponad 11 proc. zwiększyły się nakłady na bhp — do 6,4 mld zł. (PAP)

Komunikat

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu zawiadamia, że w związku z robotami inwestycyjnymi nastąpi w dniu 25. 7. 1969 r. (piątek) od godz. 7 do godz. 15 przerwa w dostawie wody do nieruchomości i zakładów przemysłowych położonych na terenie Woli, Szykowa, Smochowic i Krzyżowników począwszy od Al. Polskiej.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców i zakładów przemysłowych we prosimy o zabezpieczenie się w odpowiednie zapasy wody na okres przerwy.

M 5490

Włochy nadal bez rządu

Desygnowany na premiera Mariano Rumor prowadził we wtorek konsultacje z przywódcami partii, które miałyby wejść ewentualnie w skład nowego koalicji rządowej — informuje agencja ANSA ze stolicy Włoch. Mariano Rumor debatował z sekretarzem politycznym chadeckich Flaminio Piccoli, z Francesco de Martino, który jest sekretarzem politycznym Włoskiej Partii Socjalistycznej (PSI) oraz z Mauro Ferrim, sprawującym tę samą funkcję.

Przyjęcie w Waszyngtonie z okazji święta PRL

Z okazji święta 22 Lipca i 25 rocznicy powstania PRL ambasador Polski w USA J. Michalowski wydał przyjęcie w salach ambasady PRL w Waszyngtonie. Na przyjęcie przybyli wyżsi urzędnicy Białego Domu, Departamentu Stanu, członkowie Kongresu, przedstawiciele kół politycznych, kulturalnych i pras.

PAP

Pierre Harmel udał się do Moskwy

Minister spraw zagranicznych Belgii, Pierre Harmel, w środę rano udał się z wizytą oficjalną do Moskwy via Wiedeń — donosi AFP z Brukseli. (PAP)

Wyprawa paleontologiczna wyruszyła do Mongolii

W środę odciełała do Mongolii polska wyprawa paleontologiczna. Naukowcy polscy, wspólnie z paleontologami mongolskimi, będą podobnie jak w ubiegłych latach — prowadzić badania w rejonie Bajn Dzak na pustyni Gobi. Celem tej pracy są poszukiwania skamieniałych szczątków pierwotnych ssaków i jaszczurek z okresu kredowego, tj. sprzed ok. 80 mln. lat. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Wolosek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 24 VII 1969 Nr 174 (7009)

Jarocińska etiuda

FWD 25

Niektórzy zadawali sobie pytanie: co to znaczy intensyfikacja produkcji, skoro my już dzisiaj pracujemy na pełnych obrotach? Co więcej może dać z siebie fabryka, której dalsza rozbudowa (po obecnie prowadzonych inwestycjach) jest niemożliwa z powodu braku miejsca? Gdy więc przyszło do dyskusji nad programem realizacji uchwały II Plenum KC — kiwano z po wzięciem głowami. Ale już z pierwszych narad roboczych w wydziałach było wiadomo, że wdrażali byli przedwcześnie.

IGIELNE UCHO PRODUKCJI

Jarocińska Fabryka Obrabiarek rozwijała się dość żywiołowo i na dobrą sprawę, nikt nie zastanawiał się głębiej nad detalami organizacji produkcji. Ważne, że produkowane tu frezarki FWD 25 i FD 25 były znakomite, że rynek i eksport stale wołał o nowe i liczniejsze dostawy. Liczyły się też stale rosnące produkcja i dobra wydajność pracy — podstawowe kryteria oceny każdej niemal fabryki.

Kompleksowa, wnikliwa analiza stworzyła na wiele spraw oczy i kazała inaczej już myśleć o intensyfikacji wytwarzania. Inaczej też na wiele spraw spojrziała załoga, którą włączono szerokim frontem do dyskusji nad planami na lata 1970 i 1971-75 oraz wyszukaniem rezerw produkcyjnych.

Okazało się na przykład, że średnio biorąc poszczególne grupy maszyn wykazywały po 85-95 procent wykorzystania, a więc w gruncie rzeczy eksploatowano je wystarczająco. Gdy jednak zanalizowano pracę poszczególnych obrabiarek, to okazało się że niedługo z nich obciążone są w 120-130 procentach. A zatem,

tworzyły się wąskie przekroje (wąskie gardła) i spiętrzenia, gdy w tym samym czasie inne maszyny stały bezczynne.

Wniosek: ustalono, że uzupełnienie parku maszyn kosztowało około 10 mln. zł wyrówna dysproporcję, co z kolei pozwoli na zwiększenie zmianowości pracy przede wszystkim w dziale montażu i spowoduje przyrost produkcji o około 10 procent (6 mln. zł).

TECHNOLOGOWIE I RACJONALIZATORZY...

Jeden wniosek pociąga za sobą drugi, trzeci... Wyliczono w JFO, że sporo trzeba zrobić w dziedzinie nowej techniki wytwarzania i technologii. Okazało się m. in., że konieczne nie należy zreorganizować prac malarni, co w praktyce oznacza zasadniczą zmianę technologii kosmetycznego wykończenia produkowanych frezarek. Trzeba udoskonalić obróbkę korpusów, co uda się po wprowadzeniu specjalnego przyrządu oraz nowoczesniejszych urządzeń obróbkowych, trzeba szerzej wprowadzić do produkcji odkuwki matrycowane, zastosować powłoki ochronne z poliamidu na dźwigniach stacyjnych itd.

Efektom racjonalizatorskich poczynań powinny być znaczne oszczędności roboczogodzin i materiałów. Gra jest warta świeczki, bo w rachubę wchodzi oszczędności, jeszcze w tym roku — 40 000 roboczogodzin i 10 ton stali. W przyszłym roku powinno uzyskać się dalsze 30 000 roboczogodzin i 8 ton stali.

Są to wszystko sprawy do załatwienia wprost w zakładzie, stosunkowo niewielkim kosztem.

SPECJALIZACJA I KOOPERACJA

Technicy z JFO są zdania, że rozwój asortymentowy produkcji przemysłu maszynowego oraz konieczność dostosowania się do życzeń klientów krajowych i zagranicznych będą powodować tendencję do zmniejszania seryjności wyrobów finalnych. A zatem, trzeba położyć większy nacisk na seryjne wytwarzanie części, do czego prowadzi jedna droga: unifikacja, typizacja oraz koncentracja ich produkcji.

Proste to jak dwa razy dwa, ale... wymaga specjalizacji poszczególnych fabryk obrabiarkowych w całym kraju.

Pewne kroki w tym kierunku zostały już poczynione przez Zjednoczenie, do którego należą Jarocińska Fabryka Obrabiarek. W rezultacie JFO zaniechała częściowo produkcji kół zębatach walcowych i ma je otrzymywać od „specjalistów”.

Życie nie pieści, kooperant nie miluje. Praktyka nie tylko JFO dowodzi, że specjalizować produkcję trzeba, ale z tym łączy się duże ryzyko z tytułu nierytmicznych dostaw kooperacyjnych. W Jarociźnie na przykład postanowiono, że cztery elementy frezarek będą pochodzić z innych zakładów. W sumie dostawy tych części przedstawiają wartość 34 mln. zł. Już w tej chwili wiadomo jednak, że można liczyć na dostawy wartości 3 mln. zł, co stanowi niespełna 10 proc. potrzeb.

Łamie się więc koncepcja specjalizacji, choć to właśnie ona warunkuje w znacznej części wzrost wydajności pracy.

To oczywiście nie koniec kooperacyjnych kłopotów Jarocińska. Narzeka się tam na nierytmiczne dostawy odlewów, na opóźnienia w napływie osprzętu elektrycznego, na niedostatki części znormalizowanych.

Zgranie wszystkich elementów, które składają się na sprawną przebieg produkcji stwarza możliwości wzrostu dostaw jarocińskich frezarek — w 1969 roku o wartości bez mała 20 mln. zł, a w 1970 — 18,6 mln. zł.



Intensyfikacja produkcji to jak widać (choćby na tych kilku przykładach z Jarocińskiej Fabryki Obrabiarek) przede wszystkim wyższa technika i technologia oraz sprawność organizacyjna, sumiennosc wykonywania zadań wyznaczonych przez plan. To sprawność działania wszystkich, to zaangażowanie i świadomość, że każdy zakład oddzielnie jest elementem wielkiego organizmu gospodarczego, którego bezbłędne funkcjonowanie zależy od bezbłędności roboty na każdym stanowisku.

ZBIGNIEW MIKA

Pan Zagłoba zwiedza wystawę

Moskwa żyje Polską — tak najładniej można określić atmosferę wokół różnego rodzaju imprez i spotkań odbywających się z okazji 25-rocznicy PRL.

A jest tych imprez bardzo wiele. W dniach poprzedzających 22 lipca — otwarto m. in. w sali wystawowej Związku Plastyków w Moskwie wystawę prac malarzy realistów. Instytut Słowiańszczyzny i Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej zorganizowało symposium historyków poświęcone 25-leciu PRL. Teatr klasyczny z Warszawy występuje z ogromnym powodzeniem, prezentując moskiewskiej publiczności spektakl pt. „Dziś do ciebie przyjść nie mogę”. Pokazy polskiej odzieży, występy popularnego zespołu „Bizony”, prezentacja specjalnej kolekcji modeli Mody Polskiej, dopełniają obszernej listy polskich imprez.

W Moskwie trwa również seria polskich spotkań i rozmów. Do stolicy Związku Radzieckiego przyjechała ostatnio delegacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, która spotka się m. in. z radzieckimi veteranami II wojny światowej. Przybyła również delegacja Polskiej Akademii Nauk na specjalną sesję poświęconą 25-leciu PRL.

Przysłowiowym „gwoździem” polskich imprez w Moskwie pozostaje jednak w dalszym ciągu ciesząca się dużym zainteresowaniem Jubileuszowa Wystawa Przemysłowa. Przeciętnie każdego dnia odbywa się tu po kilka spotkań przedstawicieli życia gospodarczego Polski i Związku Radzieckiego. Trwa podpisywanie kontraktów handlowych, których wartość przekroczy niebawem 300 mln rubli.

Polska Jubileuszowa Wystawa w Moskwie przyciąga nie tylko przedstawicieli sfery handlowej i przemysłowej. Co

raz częściej przybywają na nią różne osobistości, pragnące poznać się z 25-letnim dorobkiem naszego kraju. Ostatnio np. w otoczeniu wyższych dowódców wystawę moskiewską zwiedził szef Sztabu Zjednoczonego Dowództwa Państw Układu Warszawskiego generał armii S. M. Sztienienko. Gościowi towarzyszył m. in. stały przedstawiciel Wojska Polskiego w Moskwie d/s Układu Warszawskiego generał dywizji Jan Śliwiński.

Na zaproszenie Biura Prasowego Wystawy Przemysłowej zwiedziła grupa polskich aktorów przebywających na festiwalu filmowym w Moskwie, sprawiając tym miłą niespodziankę przede wszystkim per

naprawdę wysoka klasa. Jako uczestnika festiwalu filmowego w Moskwie uderza mnie zainteresowanie społeczeństwa radzieckiego kinematografią. Ludzie znają filmy, aktorów, chętnie nie przychodzą na spotkania z nimi. Projekcja filmu „Pan Wołodyjowski” została przyjęta bardzo życzliwie. Cieszę się z tego. Nie byłbym „Zagłobą”, gdybym nie wspominał o polskiej kuchni. Po upadku polskiej kuchni w kraju bardzo ce nią to, co uczyniono w Związku Radzieckim, dla podtrzymania naszych starych i dobrych tradycji. Polska kuchnia w Związku Radzieckim jest doskonała”.

BARBARA KRAFFTÓWNA:

„Najwyższe uznanie i zachęty dla polskiej Wystawy Jubileuszowej w Moskwie. Kobiety zawsze interesują wyroby przemysłu lekkiego. To, co zaprezentowano w Moskwie jest naprawdę ładne, nowoczesne. Bardzo interesującą jest ekspozycja „Człowiek i jego dom”. Mimo, że wystawa ma charakter przemysłowy, nie zapomniano o dążeniu do ułatwienia życia pracującej kobiecie. To ładnie. Stoisko „Polleny” w każdej kobiecie musi wzbudzać zachwyt. Po tym co tu zaprezentowano, od jutra swoją urodę będą pielegnować tylko kosmetykami „Polleny”.

WIENCZYŚLAW GLIŃSKI:

„Będąc gościem festiwalu filmowego w Moskwie, chętnie skorzystałem z zaproszenia na szego biura prasowego do odwiedzenia wystawy. To co Polska zaprezentowała w Moskwie jest imponujące. Czasu nie było zbyt wiele, ale to co udało mi się obejrzeć, świadczy wyraźnie, że w wielu dziedzinach możemy zaprezentować światu swoje osiągnięcia. Nie spodziewałem się, że ta wystawa tak pobudzi moją dumę narodową”.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW RÓŻAŃSKI

25 lat PRL w świetle liczb

„Struktura gospodarki narodowej — XXV lat PRL” — oto tytuł najnowszej publikacji Głównego Urzędu Statystycznego wydanej z okazji jubileuszu Polski Ludowej. Tym razem GUS postarał się o dostarczenie czytelnikom interesujących statystyczno-ekonomicznych analiz przemian strukturalnych, jakie zaszły w Polsce w minionym 25-leciu. Materiały te przedstawiono na szerokim tle rozwoju podstawowych dziedzin gospodarki narodowej.

Publikacja zawiera m. in. dane o dynamice rozwoju kraju, z których wynika, że w latach 1947—68 dochód narodowy Polski wzrósł 6-krotnie, a w przeliczeniu na jednego

mieszkańca — 4-krotnie. A więc nasz dochód narodowy rośnie przeciętnie rocznie 9 proc., a w przeliczeniu na jednego mieszkańca 7 proc.

Jeśli przy tym udział przemysłu i budownictwa w wytwarzaniu dochodu narodowego wynosił w 1947 roku 39 proc., to w 1968 roku sięgał 64 proc. A więc, w tym ujęciu rzecz biorąc posiadamy strukturę gospodarczą bardzo zbliżoną do struktur państw nowoczesnych i wysoko rozwiniętych.

Najnowsza publikacja GUS zawiera nadto rozdziały dotyczące rozwoju przemysłu, postępu technicznego, produkcji nawozów mineralnych, rozwoju rolnictwa, budownictwa, transportu, chemii itp. (zm)

ICL 4-50 pracuje w Katowicach

Huty pod nadzorem komputera

Produkujemy prawie 11 milionów ton stali rocznie. Co roku stalownie i walcownie otrzymują tysiące zamówień od odbiorców wielkich, średnich i całkiem małych. Jak rozdzielić strumień zamówień, aby ich wykonanie kosztowało najtaniej i trwało najkrócej? Z problemem tej zmiany i tego zakresu może poradzić sobie tylko komputer.

W Katowicach uruchomiono oficjalnie 23 czerwca br. wielką maszynę matematyczną ICL 4-50. Jest to nowoczesny komputer 3-ciej generacji maszyn cyfrowych. Zbudowana na obwodach sca-

lonych (tzw. mikromodulach) maszyna posiada dużą szybkość (średnio 200 tys. działań na sekundę) i sprawność, przy niewielkich wymiarach. Centralna jednostka maszyn, o pojemności operacyjnej dostawianej do zakresu prac podejmowanych i wdrażanych do 1975 r., może być w przyszłości dwukrotnie rozbudowana. Komputer zainstalowano w Hutniczym Przedsiębiorstwie Maszynowych Obliczeń Analitycznych.

W Katowicach stworzono pierwszy w krajach RWPG kompleksowy system zarządzania całą gałęzią hutnictwa żelaza i stali. W pierwszej fazie działania tego systemu nastąpi częściowa automatyzacja zarządzania. Z udziałem maszyn prowadzona będzie organizacja zbytu z bieżącą ewidencją zamówień i analizą zapotrzebowania na wyroby hutnicze. Maszyna służyć będzie także do programowania produkcji zespołu walcownic z obliczaniem najkorzystniejszych wariantów obciążenia agregatów walcowniczych dostosowanych do przyjętych zamówień.

Równolegle będzie wprowadzany do eksploatacji — początkowo eksperymentalnie dla wybranych wydziałów huty „Jedność” w Siemianowicach — pierwszy system ewidencji danych osobowych dla potrzeb przedsiębiorstw hutniczych. System ten oparty jest na rozwiązanej już i sprawdzonej praktycznie koncepcji tworzenia w hutach, nie dysponujących jeszcze

własnymi ośrodkami obliczeniowymi, lokalnych punktów przygotowywania danych.

W miarę tworzenia takich punktów, wyposażonych w maszyny perforujące karty, system będzie wprowadzony w kolejnych hutach. Przewidziane jest rozszerzenie go na dalsze dziedziny gospodarki hutniczej, w szczególności na gospodarkę sprzętem hutniczym, surowcami, stalą, paliwami itp.

Po 1971 r. wielki komputer pracujący dla hutników będzie wykorzystywany dodatkowo w ramach systemu zaopatrzenia gospodarki narodowej. Po raz pierwszy zrealizowana zostanie w kraju zakrojona na wielką skalę koncepcja przejęcia przez Centralę Zbytu Wyrobów Walcowanych planowania i bilansowania zaopatrzenia oraz statystyki realizacji zamówień od odbiorców.

Późniejszy termin wprowadzenia tego trzeciego w hutnictwie żelaza systemu gałęziowego wiąże się z niezbędnym na kładem środków i wprowadzeniem rozległych zmian organizacyjno-technicznych w systemie zaopatrzenia ponad 10 tys. odbiorców wyrobów walcowniczych. Pozwoli to skrócić okres wyczekiwania na realizację złożonych zamówień do niezbędnego minimum i w przyszłości osiągnąć stan natychmiastowej ich realizacji.

Niezależnie od tych szeroko zakrojonych planów, obejmujących całą Zjednoczoną Hutnictwa Żelaza i Stali, maszyna ICL 4-50 zostanie wykorzystana do operatywnego planowania i kontroli produkcji poszczególnych hut. W hutach im. Lenina, „Batory”, „Jedność”, „Baildon” i „Warszawa” przeprowadzono już prace nad techniczno-eksploatacyjnym sprawdzeniem elementów takich systemów planowania i kontroli z wykorzystaniem mniejszych maszyn matematycznych.

W trakcie prób lub zaawansowanych projektów znajduje się wykorzystanie maszyn cyfrowych.

Dokończenie na str. 4

A LO J Z Y T W A R D E C K O

szkoła janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Brutalne hulaśliwe walenie do drzwi i okien. Zszarzałe sylwetki ludzi ze śmiertelną trwogą w oczach, pędzone przy akompaniamencie przekleństw i wrzasków na rynek. Odliczanie zbieleńskich wargami. Co trzeci wypalił! W przerażającej ciszy salwa! I koniec. Następnej nocy to samo. Odliczanie! Przypominało mi to ciągle jeszcze inną historię: Maksymilian Kolbe. Oświęcim. Tam też było odliczanie. beztroskie rozdzielające wyroki śmierci wśród szeregów wynędzniałych do nieludzkich granic „pasiaków”. Podczas jednego z apelów wyrok padł na człowieka — meża i ojca. Stała się wówczas rzecz wprost niewiarygodna. Z szeregu wystąpił ten niezwykły zakonnik, Maksymilian Kolbe i zaoferował siebie w zamian za tego nieszczęśnika. Zastępstwo zostało przyjęte przez kata Auschwitz, choć podobno nawet jego to zaskoczyło. Śmierć głodowa, przyspieszona zastrzykiem z fenolu!

Te wstrząsające opowiadania były dla mnie w równym stopniu druzgocącą nowością, jak i nieprawdopodobieństwem. Nie chciałem i nie mogłem w to uwierzyć. Nie wiedziałem, co powiedzieć, jak zareagować. W końcu odpowiedziałem i ja o tym, że Polacy mordowali ponoć Niemców, też nie przebiegając w środkach. Czytałem przecież z okresu III Rzeszy, np. „Auf den Strassen des

Todes” z podtytułem „Leidensweg der Volksdeutschen in Polen (Na ulicach śmierci, droga cierniowa Volksdeutschen w Polsce). Opisano tam dokładnie traktowanie Niemców przez Polaków, poświęcając dużo miejsca przede wszystkim tzw. „Bromberger Blutsonntag” (krwawa niedziela w Bydgoszczy). Mama tłumaczyła mi, że była to niemiecka prowokacja o określonym antypolskim celu — tak jak w Gliwicach z radiostacją. Komu tu wierzyć? Muszę mieć konieczne dowody. Później je otrzymałem: spotkałem i rozmawiałem z uczestnikami tamtych wydarzeń, widziałem sfałszowane raporty i dokumenty, sfałszowane przez Niemców! Wszystko to przypomniało mi o zawrocie głowy. Żyłem jak w transie. Do tego jeszcze opowieści o bohaterskiej postawie mojego ojca w walce z Niemcami: widziałem się z jego kolegami — oficerami, którzy dobrze go znali. Chwilami wpadałem po prostu w panikę. Czuję się, jak gdybym znalazł się nagle w całkowicie innym świecie, świecie fantazji. Ciągłe nowości, ciągłe sensacje. Słuchałem historii o heroicznych zmaganiach uczestników Powstania Warszawskiego, o bohaterstwie dzieci Warszawy, o Armii Krajowej, zamachu na Kutschere i Café-Klub, o potężnym ruchu partyzanckim... i traciłem poczucie rzeczywistości. Przecież nie a nic o tym nie wiadomo w Niemczech. Polacy nie mają przecież zmysłu organizacyjnego, jak oni to zrobili? Niewiarygodne! A te bzdury o obciążeniu koncentracyjnych! Nikt u nas nie dawał temu wiary — i nie tylko u nas. Spotykałem Amerykanów, którzy również twierdzili, że to komunistyczna propaganda. Nawet dziadek i tata poddawali takie wiadomości w wątpliwość. „To prawda — mówili — istniały obozy pracy — ale nikogo tam nie gwałtowano ani nie palono, może rzeczywiście stosowano bicie, ale takich potworów, które przypisuje się Niemcom, z pewnością nie popełniano”. Muszę to koniecznie sprawdzić!

**PRZEJŚCIE NA RENTĘ
I ODPRAWA**

M. G. Jestem woźnym w szkole podstawowej. Obecnie idę na rentę. Styszałem, że należy mi się miesięczny urlop oraz jednomiesięczna pensja.

RED.: Jeżeli przechodzi Pan na emeryturę nie ma w związku z tym żadnych szczególnych uprawnień w zakresie tak urlopu wypoczynkowego, jak jednorazowej odpłaty z zakładu pracy. Urlop należy się Panu za dany rok kalendarzowy i ma go Pan prawo wykorzystać również w przypadku, gdy sam wypowie umowę o pracę. Odpłata, o której Pan wspomina, przysługuje jedynie pracownikom pedagogicznym (nauczycielom). (1663)

**ZAMIAST TOMOFANU
BIAŁY PAPIER**

J. H. Od niedawna kwiatarnie nie zawiązają kwiatów w tofanie, lecz biały papier. W tofanie bukiety wyglądały o wiele efektowniej. Jaka tego przyczyna?

RED.: Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych wyjaśniło nam, że zgodnie z poleceniem MHD wszystkie sklepy

kwiatarskie zaprzestały używania tofianu do pakowania kwiatów. Używano tofianu do tych celów podyktowane zostało ograniczoną podażą tego rodzaju opakowania.

**DROBNE NAPRAWY
I ZAPŁATA**

K. W. z Gostynia. Czy za naprawę zamka, względnie drobnych napraw remontowych mam prawo — jako administrator — potrącać wydatki i wystawiać rachunek dla właściciela domu?

RED.: Nie ma przeszkód, ażeby właściciel czy administrator nie mógł za naprawę zamka w drzwiach wejściowych, jak również uprzątnięcia podwórza czy ulicy otrzymać odpowiednie wynagrodzenie z kwot uzyskanych z czynszów najmu. Rachunki takie winny być sprawdzone i zatwierdzone przez komitet blokowy lub organa gospodarki komunalnej i mieszkaniowej przy prezydium właściwej rady narodowej. (1653)

**METRAŻ ZA KOMINY
NIE OBOWIĄZUJE**

M. G. Mieszkam w starym budownictwie. Kominy w pokojach mają wymiary po przeszło 1 m. Właściciel nie uwzględnił tych metrów, lecz liczy normatywnie i żąda opłaty. Ta sama historia powtarza się w łazience, w której brak pieca i wanny; za 1 m² płacę 2,30 zł.

RED.: Powierzchnię łazienki wlicza się do powierzchni mieszkania, od której oblicza się czynsz najmu. Natomiast brak jest podstaw do wliczania do powierzchni mieszkania powierzchni kominów. W razie sporu co do wysokości czynszu należy zwrócić

komputera na 3 zmiany. W dalszej przyszłości większe huty zostaną zaopatrzone we własne maszyny cyfrowe. Dzięki temu możliwa będzie automatyzacja bieżącego zarządzania i kierowania produkcją.

Efekty rozpoczętego obecnie stosowania elektronicznej techniki obliczeniowej w hutnictwie będą bardzo rozległe. Koncentracja i specjalizacja produkcji, optymalna gospodarka półfabrykatami i materiałami wsadowymi przyniesie duże oszczędności, w tym także dewizowe. Wykorzystanie komputerów w organizacji transportu hutniczego — przy ogromnych masach przewożonych ładunków — to dalsze źródło wielkich oszczędności. Właściwa organizacja produkcji, skrócenie i uściślenie terminów do staw pozwoli na likwidację kosztownych, nadmiernych zapasów. W sumie — wprowadzenie maszyn matematycznych w hutnictwie przyniesie małą rewalucję organizacyjną i ekonomiczną. (PAP)

cię się do wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej właściwej rady narodowej. (1649)

**FILOLOGIA ROSYJSKA
ZAOZNIE**

R. St. Wrocław. Chciałbym w Poznaniu zaocześnie studiować filologię rosyjską. Ponieważ jestem z innego województwa nie wiem czy zostanie przyjęty?

RED.: Dziekanat Wydziału Filologicznego UAM wyjaśnił nam, że w zasadzie przyjmuje na studia zaoczne filologię rosyjskiej kandydatów z województw: poznańskiego, zielonogórskiego, bydgoskiego, gdańskiego, koszalińskiego i szczecińskiego; w wyjątkowych wypadkach można przyjąć kandydatów z innych województw. Rekrutacja na studia zaoczne na rok 1969/70 jest już zakończona, bo termin składania podań upłynął 15 kwietnia br. (1395)

**KTO I GDZIE MOŻE
ŁOWIĆ RYBY**

H.B.B. Jak uzyskać kartę wędkarską? Kto może poinformować gdzie można, a gdzie nie można to łowić ryb?

RED.: Karty wędkarskie wraz z pozwoleniami na sportowy połów ryb otrzymuje się za pośrednictwem Polskiego Związku Wędkarskiego. Ustalenie wód, na których można łowić ustala Państwowe Gospodarstwo Rybackie oraz inne jednostki prowadzące na tych wodach gospodarkę rybacką. (Zarządzenie Ministra Rolnictwa z 10. 50 1968 r.)

**WIELKOPOLSKA GOSPODARKA
W I PÓŁROCZU**

Urząd Statystyczny dla Poznania i woj. poznańskiego na deska nam informację o wykonaniu planu oraz rozwoju gospodarczym Wielkopolski w I półroczu 1969 r. Ponieważ o wykonaniu planu w przemyśle i budownictwie już pisaaliśmy, więc przypomnimy tylko najważniejsze wskaźniki z tych dziedzin, a szerzej potraktujemy pozostałe działy gospodarki.

Przemysł uspołeczniony wykonał plan I półrocza w 102,2 procentach przy nieprzekroczonym planie zatrudnienia. Tempo przyrostu produkcji było nadal wyższe od planowanego i osiągnęło 9,8 procenta.

Budownictwo wykonało swe półroczne zadania w 98,2 procentach. Roczny plan nakładów inwestycyjnych w gospodarce terenowej został zrealizowany w 43,7 procentach. W gospodarce uspołecznionej odano do użytku 11 100 izb mieszkalnych, które stanowią 39,2 procent planu rocznego.

Rolnictwo: wstępne dane czwarcowego spisu rolnego wskazują, że powierzchnia zasiewów 4 zbóż wzrosła w po-

Prasa katolicka w Polsce

57 tytułów, ponad 550 tys. jednorazowego nakładu — oto krótki liczbowy obraz prasy katolickiej w Polsce. 42 czasopisma wydaje Kościół — kurie biskupie, uroczelnie katolickie, zgromadzenia zakonne, 15 pism należy do świeckich ugrupowań i sto warzyszeń katolickich.

Na czoło prasy wydawanej przez Kościół pod względem masowości wysuwają się dwa tygodniki — „Przewodnik Katolicki”, ukazujący się nakładem Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, tj. podległy kurii arcybiskupiej, i „Gość Nie dzielnia”, który wydaje kuria biskupia w Katowicach. Łączny nakład obu tygodników przekracza 130 tys. Są to pisma o tematyce religijno-kościelnej i w zasadzie przemilczają problemy społeczne czy polityczne. Adresowane są do czytelnika parafialnego. W Krakowie ukazuje się miesięcznik „Apostolstwo Chorych” w nakładzie 20 tys. egzemplarzy. Jego wydawcą jest Sekretariat Apostolstwa Chorych.

Osobną i liczną grupę stano-

wią czasopisma o charakterze instrukcyjno-duszpasterskim, przede wszystkim przeznaczone dla duchowieństwa. Zakończony redemptorystów wydaje kwartalnik „Homo Dei”, Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu wydaje dwumiesięcznik „Ateneum Kapsłańskie” — pismo ukazujące się od kilkudziesięciu lat z okupacyjną przerwą. Jego redaktorem przed wojną był obecny kardynał Stefan Wyszyński. Pisma te poruszają szeroko pojęte zagadnienie działalności duszpasterskiej, jej metod i tematyki. Również dla księży przeznaczone są dwa inne miesięczniki: „Katedra” i „Biblioteka Kato-dziejska”. Wydawcą jest Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu. O ich problematyce mówią same tytuły. Kler rzymsko-katolicki posiada także miesięczniki kurii biskupich. Zamieszczają one dekrety Watykanu, uchwały Soboru, zarządzenia episkopatu i kurii biskupich. Nakład tych pism przekracza 22 tysiące, a więc jest znacznie wyższy od liczby kleru diecezjalnego w Polsce. Księża otrzymują także tygodnik „Myśl Społeczna”, wydawany przez Zrzeszenie Katolików „Caritas”. Ogólny jednorazowy nakład prasy dla duchowieństwa wynosi ponad 63 tys. egzemplarzy.

Liczną grupę stanowią typ czasopism o charakterze historyczno-naukowym. Są to czasopisma przeważnie wydawane przez wyższe uczelnie katolickie. Katolicki Uniwersytet Lubelski ma 5 czasopism: kwartalnik „Zeszyty Naukowe”, półrocznik „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” oraz roczniki: Teologiczno-Katolicki, Humanistyczny i Filozoficzny.

Akademia Teologii Katolickiej wydaje kwartalnik „Prace Kanoniczne” oraz dwa półroczniki: „Studia Theologica Varsoviensia” i „Studia Philosophiae Christianae”. Grupa tego typu, czasopism naukowo-teologicznych uzupełniają pisma Polskiego Towarzystwa Teologicznego „Collectanea Theologica”, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, pismo Kurii ołsztyńskiej „Studia Warmińskie” i półroczniki zakonu misjonarzy w Krakowie pt. „Nasza Przyszłość”. Jednorazowy nakład tego typu czasopism przekracza 14 tys.

Obfity pod względem tytułów i problematyki zestaw czasopism katolickich i kościelnych byłby niepełny bez uwzględnienia prasy świeckich ugrupowań katolickich. Stowarzyszenie PAX wydaje jeden dziennik, przynoszący raz w tygodniu dodatek „Życie Katolickie” oraz tygodnik „Kierunki”, „Zorza”, „Wrocławski Tygodnik Katolików” i miesięcznik „Życie i Myśl”. „Kierunki” oraz „Życie i

Myśl” zamieszczają wiele obszernych materiałów dotyczących aktualnych wydarzeń i sytuacji w światowym katolicyzmie.

Srodowisko „Znak” wydaje w Krakowie „Tygodnik Powstaniecki” oraz miesięcznik „Znak”. Oba pisma zamieszczają wiele materiałów teoretycznych, filozoficznych, a „Tygodnik” pisze także o szeregu pojętych problemach współczesnego katolicyzmu. W Warszawie ukazuje się jeszcze miesięcznik — „Więź”, wydawany przez środowiska związane z Klubami Inteligencji Katolickiej. Popularny charakter posiada ilustrowany tygodnik „Za i Przeciw”, którego wydawcą jest Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne.

Jak widać, wachlarz pism katolickich jest szeroki tak pod względem problematyki jak i adresatów. Prasa ta odznacza się jeszcze jedną istotną cechą. Jeśli porównać prasę katolicką przedwojenną z obecną, widać ogromną różnicę na korzyść tej ostatniej. Podniósł się znacznie, niemal nieporównywalnie jej poziom. Rzeczywistość niejako zmusiła obiektywnie działających i publicystów katolickich do podniesienia poziomu działalności edytorskiej i publicznej stycznej. Nie zapominajmy także, że w ostatnim 25-leciu bardzo podniósł się poziom cywilizacyjny w naszym kraju. Ludzie stali się mądrzejsi, bardziej wykształceni, mają szerokie możliwości dostępu do zdobyczy kultury i nauki — oczywiście jest więc, że taki czytelnik wymaga prasy na lepszym poziomie. Także procesy odnowy, które przeżywa Kościół są elementem dopingującym do podnoszenia poziomu i stylu prasy katolickiej. (w)

**W 25-leciu
zalesiono 3,4 mln ha**

Zwiększenie powierzchni lasów w Polsce w minionym 25-leciu o ponad 4 proc. w porównaniu ze stanem 1945 r. oznacza radykalną zmianę w tej dziedzinie gospodarki. Po raz pierwszy w historii naszego leśnictwa zahamowano postępujące od stu lat wylesianie kraju i przystąpiono do intensywnych prac nad zwiększeniem naszych leśnych zasobów. Wyrazem tego jest za-lesienie w minionym 25-leciu 3,4 mln. ha nieużytków.

Obecnie, leśnictwo gospodaruje na areale stanowiącym 26,4 proc. terytorium Polski, co jednak jest nadal — zdaniem specjalistów — wskaźnikiem za małym z punktu widzenia potrzeb gospodarczych, a także ze względów społecznych i przyrodniczo-klimatycznych. (PAP)

Prawie rok obowiązuje już w Niemieckiej Republice Demokratycznej 5-dniowy tydzień pracy. Tak więc każda sobota jest wolna od pracy. Mieszkańcy republiki już do tego przywykli. Przybysza zaskakuje zwykle ów dziwny spokój i pustka, jakie zauważa nagle na ulicach miast i miasteczek po pracownictwie jeszcze piątku. Często myli się, sądzi że to już niedziela i tylko tu i ówdzie otwarty sklep bądź czyszcząca okienne szyby kobieta przypominają nagle, że niedziela przypada dopiero jutro.

Wprowadzenie drugiego w tygodniu dnia wolnego od pracy jest prezentem władz NRD dla pracujących. Ale nie prezentem bezpłatnym. Zgodzono się zwiększyć liczbę dni wolnych, równocześnie o godzinę rozszerzając czas pracy w pozostałe dni tygodnia. Wprawdzie liczni moi rozmówcy przekonali, że wydajność nie ucierpiłaby i bez tej dodatkowej godziny, ale ostatecznie jest to fakt dokonany i obowiązujący. Inna rzecz, że na przykład w biurach i instytucjach owa dodatkowa godzina nie zwiększyła okresu efektywnej pracy, bo i tak nadal wiele czasu zabierają posiedzenia, zebrania i inne nie zawsze produktywnie zajęcia.

Ale wolna sobota nie obejmuje jeszcze wszystkich ludzi i zawodów. Oto na przykład nauczyciele muszą ją przepracowywać normalnie, bowiem w ten dzień tygodnia obowią-

Dobrze i źle o sobocie

zują zajęcia szkolne dla dzieci. O ile jednak pracownik handlu otrzymuje za przepracowaną sobotę wolny dzień w tygodniu, o tyle nauczyciele tego ekwiwalentu nie mogą oczekiwać, choćby z uwagi na napięte programy nauczania.

Ktoś nieprzychylny do obecnie obowiązującego w NRD krótszego tygodnia pracy musi się zastanawiać, jak obywateli republiki spędzają dodatkowy wolny czas. Kina i teatry nie są pełniejsze niż w każdy inny dzień. Po prostu — jeśli na afiszu znajduje się interesujący, kasowy film czy rewelacyjna sztuka, to i tak te przybytki kultury mogą zawsze liczyć na powodzenie. Jeśli bywa odwrotnie — także w soboty i niedziele świeca pustka. W restauracjach i kawiarniach miejskich też nie widać zwiększonej frekwencji.

Być może dlatego, że w oba dni otwarte są wszystkie lokale. Inaczej to wygląda teraz, latem, w miejscowościach wycieczkowych i wypoczynkowych. Zjeżdżają tu bowiem liczni turyści indywidualni oraz wycieczki biur i organizacji turystycznych, czy też urządzane przez związki zawodowe lub organizacje młodzieżowe. Tak czy owak — posiadacze samochodów, a tych w NRD jest coraz więcej, bardzo często wykorzystują dwa wolne dni na opuszczenie

miasta, możliwie już w piątek po południu.

Udają się nad jeziora, do lasów, do własnych domków campingowych lub po prostu z wizytą do znajomych. Wykorzystuje się wolne soboty i niedziele na zwiedzanie rejonów obfitujących w zabytki, jak np. Bastei koło Drezna, czy piękny punkt wypoczynkowo-widokowy Mueggelturm koło Berlina. Wzrasta też frekwencja w muzeach, których w NRD jest spo-

U sąsiadów za Odrą (4)

ro i na licznych wystawach. Zwłaszcza teraz, w okresie zbliżających się obchodów XX-lecia istnienia NRD, prawie w każdym mieście odbywają się wystawy bądź poświęcone dotychczasowym osiągnięciom republiki we wszystkich dziedzinach, bądź zamierzniom w zakresie przebudowy głównych ośrodków miejskich NRD.

Zwiedzałem takie wystawy w Galerii Sztuki w Berlinie i Centrum Kultury w Neubrandenburgu. Obok planów i modeli nowych centrów tych miast, każda z ekspozycji zawierała najciekawsze dzieła plastyczne wybitnych mistrzów oraz projekty zdobniczych detali dla propono-

wanych budynków użyteczności publicznej. Już teraz każdy mieszkaniec Berlina, Drezna, Lipska, Magdeburga czy Halle może się dowiedzieć nie tylko jaki budynek i gdzie ma stanąć do roku 1980 (taki okres obejmują plany perspektywicznego rozwoju miast), lecz także — jak będzie wyglądał jego bryła, fresk na szczytowej ścianie, wystrój holu, sali posiedzeń, dekoracja wnętrz hotelowych, wyposażenie lokali gastronomicznych itp.

Dzisiaj, dla wielu obywateli NRD sobota stała się też dniem uzupełniania wiedzy, programowej pracy w ogródku działkowym, czy przydomowym, przeprowadzania drobnych remontów w mieszkaniu czy willi, naprawienia lub konserwacji samochodu, i wielu innych drobnych zajęć, na które nie ma czasu w tygodniu. Szczególnie przydatny jest ten dzień dla gospodyń domu, zajętych pracą w fabryce, biurze, sklepie itp. Niestety, wiele pań narzeka, że wprawdzie dano im dodatkowe godziny na wykonanie szeregu pilnych prac w domu, jednak skomplikowała się sprawa zakupów. W tygodniu nie wiele czasu pozostaje na poczynienie zapasów na dwa wolne dni lub załatwienie innego pilnego sprawunku. Ostatecznie — ubrawa, obuwia, płaszcz, mebli czy narzędzi łodowych nie kupuje się tak od razu, w pierwszym napotkanym sklepie. Tymczasem w sobotę nie załatwi się takiego zakupu.

Dla wielu rodzin, posiadających dzieci w wieku szkolnym wolna so-

bota nie może być należycie wykorzystana, właśnie z powodu obowiązującej tego dnia nauki w szkole. Wiele matek informowało mnie, że wprawdzie same chętnie pozostają tego dnia w domu, wszak wolałyby mieć okazję wyjazdu, czy innej organizacji całego dnia. Niestety, dziecko w szkole przekreśla te plany.

Nie umniejszając pewnych ujemnych skutków wolnej soboty, w sumie większość chwali sobie to posunięcie władz, choćby dlatego, że dzięki skróconemu tygodniowi pracy niedziela stała się prawdziwym dniem wypoczynku, wolnym od wszelkich zajęć. Można dłużej spać, można skoro świtu wyjechać, można ze spokojem oglądać program telewizyjny, czy przeczytać jakąś książkę.

Bardzo ciekawą formę zajęć na niedzielę wynalazło kierownictwo Centrum Kulturalnego w Neubrandenburgu. Co niedzielę na terenach w pobliżu jeziora Tollense odbywa się od 14.30 do 18 impreza pod hasłem: „Tatus, Mamusia i Ja”. Przybyszą na nią tłumy dorosłych i małych mieszkańców miasta. Rodzice bawią się w parku lub sali, wykorzystując czas na rozmowy i tańce. Dla najmłodszych Dom Pioniera urządza natomiast szereg imprez, a także tzw. uliczne majsterkowania. Każdy i w różnych dziedzinach ma tu okazję wykazać swe umiejętności. A nie udało się coś w jedną niedzielę, można spróbować w następną...

EUGENIUSZ COFTA

J. Lewi wygrał turniej im. PKWN

Udany start poznańskich szachistów

Rozegrany w Lublinie V międzynarodowy festiwal szachowy im. PKWN zakończył się wielkim sukcesem polskich zawodników. W turnieju głównym światna forma błysnęła 20-letni mistrz Polski Jerzy Lewi. W ostatniej rundzie Lewi pokonał olimpijczyka Schmidta, pozostawiając w pobitym polu dwóch arcymistrzów oraz trzech mistrzów międzynarodowych.

Hokej na trawie

Poznań zdobył „Trofeum Pomorza”

W Toruniu odbył się po raz piąty, turniej w hokeju na trawie „Trofeum Pomorza”. W dwudniowych zawodach, które rozegrano w konkurencji międzynarodowej, wygrała reprezentacja młodzieżowa Poznania. Drugie miejsce zajęła reprezentacja Łodzi (NRD) przed reprezentacją Łodzi. Zwycięska drużyna uzyskała na stopniach wyników: z reprezentacją Torunia 2:0. Rotation — Lipsk (NRD) 3:0, repr. Łodzi 1:0 i z Lokomotiv 3:0.

Młodzieżowa reprezentacja Poznania wykazała dobre przygotowanie. Zobaczymy ją w najbliższym, międzynarodowym turnieju reprezentacji młodzieżowych z Czechosłowacją. Węgrami i NRD w Poznaniu w dniach 1-3 sierpnia na boisku Grunwaldu.

I liga żużla

Kolejna runda rozgrywek I ligi żużlowej nie przyniosła niespodzianek, ani nie zmieniła dotychczasowego układu tabel. Nadal prowadzi Śląsk (Świętochłowice) — 15 pkt. przed Stalą (Gorzów) — 13 pkt. ROW (Bydgoszcz) — 12 pkt. i Polonia (Bydgoszcz) — 9 pkt. W rozegranych meczach padły następujące wyniki: Śląsk rozgromił Stal (Rzesz.) 60:16. Wiśniowski przebiegł z Sparty (Wr.) 37:39, a Stal (Gorz.) pokonała Polonię (Bydgoszcz) 52:26. (o-x)

Turniej oldboyów w Wolsztynie

Z okazji święta 22 Lipca odbył się w Wolsztynie interesujący turniej drużyn starszych panów. Puchar przechodził przewodniczącego „PKKFIT” zdobyła drużyna oldboyów „Gromu” — Wolsztyn, która wygrała z Polonią — Nowy Tomys 2:1 (1:1) i z Obrą Zbąszyń 1:0 (0:0). Obrą natomiast pokonała Polonię w st. 1:0. (kh)

Piłkarski terminarz

Wśród zawodników wszystkich klas piłkarskich okręgu poznańskiego trwają przygotowania do zbliżającego się sezonu 1969/70. Do jesiennej rundy wystąpi kilkuset piłkarzy wszystkich klas. 10 sierpnia wystartują zawodnicy ligi okręgowej, klasy A i ligi juniorskiej. 17 sierpnia zainaugurują rozgrywki piłkarze klasy B, a 7 września chłopców klasy C, juniorzy i trampkarze. (x)

W naszym obiektywie



Dużym zainteresowaniem cieszyły się rozegrane na Malcie wioślarskie mistrzostwa Polski. Wyścigi ósemek skoncentrowały jak zawsze uwagę widzów. W tej konkurencji jeszcze raz swoją wyższość potwierdzili wioślarze Zawiszy (na zdjęciu) choć gdański AZS był bliski zwycięstwa.



Dwa zwycięstwa żużlowców Unii

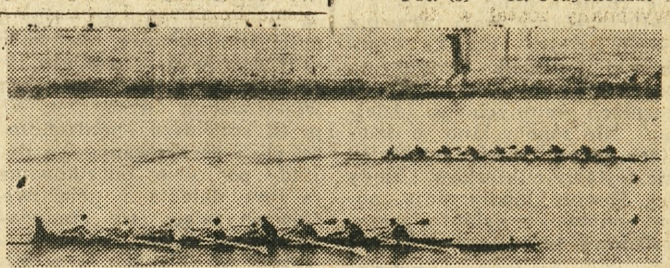
Żużlowcy leszczyńskiej Unii gościli u siebie czechosłowacką drużynę Spedway z Usti nad Labą z którą rozegrali dwa spotkania. Pierwsze odbyło się na torze w Ostrowie i zakończyło się nieznaczącym zwycięstwem leszczynian 39:38. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Kowalski — 8 oraz Dobrucki i Bendke po 7. Dla gości: Moravec — 12, Wolf — 8 i Zolal — 7.

Rewanżowe spotkanie, rozegrane na torze leszczyńskim, zakończyło się bezapelacyjnym i wyraźnym zwycięstwem gospodarzy 42:30. O przewadze żużlowców Unii niech świadczy fakt, iż już do 8 biegu prowadzili oni 38:16. Należy podkreślić ambina postawę młodego Kaczmarek oraz dobrze zapowiadającego się, utalentowanego Zielińskiego, który został wprowadzony do walki po 8 biegu.

Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Jander — 12, Kowalski — 10, oraz Waliński, Kaczmarek i Dobrucki po 8. Dla gości: Moravec — 8 oraz Zolal i Wolf po 7.

Najlepszy czas dnia 76,9 uzyskał w pierwszym biegu Waliński. (B)

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymali medale (złote, srebrne i brązowe) projektu artysty plastyka J. Manna, a estetycznie wykonane przez poznańskich rytowników T. Sliwińskiego i J. Jankowskiego. Fot. (3) — K. Przychoźki



Pasjonujący finisz ósemek (na zdjęciu) odbył się przy ogromnym dopingu publiczności która wyraźnie sympatyzowała rewelacyjnym wioślarzom z Gdańska.

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Przem. Artyst. „Rytostytka” w Poznaniu, ul. Matejki 39 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:
1. okien drewnianych zespolonych — 63 szt.
2. drzwi wewnętrznych oszklonych — 23 szt.
3. świetlika — konstrukcja — 1 szt.
Wszelkich informacji udzieli Zarząd Spółdzielni pod w. wym. adresem, w godz. od 7-15.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty na wykonanie należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia o przetargu. Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K5347

Zakład Doświadczalny Biura Urządzeń Techniki Jądrowej w Poznaniu, ul. Bułgarska 63/65 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie:
Obróbki mechanicznej detali, a w szczególności gwintowania rur instalacyjnych o łącznej pracochłonności:
1. prace tokarskie — 7.000 rob./godzin,
2. prace frezarskie — 500 rob./godzin,
3. prace szlifierskie — 100 rob./godzin.
Detale należy dostarczać sukcesywnie począwszy od dnia 1. VIII. 1969 r., przy czym istnieje możliwość otrzymania materiału od zleceniodawcy. Szczegółowych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia, w którego posiadaniu znajduje się również dokumentacja konstrukcyjna.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicy indywidualni zrzeszeni w spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Zakładu w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K5410

WYSOKA WYGRANA PREMIA z 4-cyfrowej banderoli lub samochodu marki „FIAT 125 P” — TO SZANSA W „KOZIOLKACH” K5503

Praca

Przyjmę do pracy czeładnika piekarskiego i ucznia. Proszę o wynagrodzenia, pełne utrzymanie. Zgłoszenia: Puszczykowo, Poznańska 33, tel. 175. 4216g

Organista potrzebny, bliźko Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4217g

Nauka

Zespół doświadczonych pedagogów — przygotowuje uczniów (po klasie VIII) do III ZSZ do egzaminów wstępnych do techników zawodowych dla pracujących w czasie od 1-20 sierpnia br. Zgłoszenia tylko od godz. 19-20, do 31 lipca br. Poznań, Łampowo 6 m. 9. 2600g

Przygotuję do egzaminów poprawkowych i powakacyjnych. Tel. 595-50. 3859g

Sprzedaż

Dafnie kupuje. Zgłoszenia pisemne, osobiste — Strzelce. Kostrzyn Wlkp., Dworcowa 4. 7845g

Sprzedam kopaczkę ciągnikową radziecką. Poznań — Ławica, ul. Stawieńska 8. 3454g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 49818g

Wózki dziecięce w różnych kolorach oraz leżaki — poleca wytwórnia Głogowska 135. 1812g

Wózki dziecięce bliźniacze, leżakowe — poleca Wytwórnia Chojnacki — Poznań, Zbąszyńska 12. 3260g

Sprzedam na futro, komplet tchórzko-fretek garbowanych. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4524g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lipca 1969 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, siostrzenica, szwagierka, kuzynka, ciocia i koleżanka, śp.

ANIELA MARCINIAK

trzyjerką
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Grobla 18/14, Olsztyn, USA. 4774g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lipca 1969 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., śp.

KAZIMIERZ GINIEWSKI

odznaczony Medalem Zwycięstwa i Wolności
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Grobla 18/14, Olsztyn, USA. 4774g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lipca 1969 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz kochany brat, szwagier, wujek i stryjek, przeżywszy lat 67

JAN ZBOROWSKI

powstaniec wielkopolski, kierownik Miłna w Sierakowie Wlkp. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA I RODZINA

Obwieszczenia

Komernik Sądu Powiatowego dla m. Poznania, rewiru I — mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Miłyńskiej 1a, na podstawie art. 867 kpc. — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29. VII. 1969 r. o godz. 10, w magazynie Sądu — odbędzie się I LICYTACJA SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Mercedes 220 D”, nr rej. PI 60-17 o przebiegu 47 tys. km wg stanu licznika, oszacowanego na sumę 200.000, — z należącego do ob. Zygmunta Tadyszaka. Samochód można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K5393

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu — przyjmuje:
— INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH z praktyką, do oddziałów technicznych,
— TECHNIKA BUD. z praktyką do działu wykonawstwa,
— MAGAZYNIERÓW BUDOWY, z wykształceniem średnim i praktyką.
Wynagrodzenie i dodatki wg UZP w Budownictwie.
Zgłoszenia przyjmuje Sam. Sekcja Kadr. Poznań, ul. Strzelecka 2/6, VI piętro — pok. 629. K5405

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu — zatrudni zaraz do stałej pracy:

— MURARZY,
— MURARZY — TYNKARZY,
— BLACHARZY — DEKARZY,
— LASKARIKARZY,
— PEYKARZY,
— ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH,
— ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH,
— USTAWIACZY RUSZTOWAN RUROWYCH.

Wynagrodzenie akordowe z możliwością premii wg UZP w Budownictwie.

Przedsiębiorstwo przyjmuje również na wstępny staż pracy absolwentów szkół zawodowych

— W ZAWODZIE MURARZA.

Zgłoszenia przyjmują:

— PPPE — Dział Zatrudnienia i Placy, Poznań, ul. Strzelecka 2/6, VI piętro, pok. 629
— PPPE — Kierownictwo Robót w Koninie, Osiedle Górnicze V
— PPPE — Kierownictwo Robót w Ostrowie Wlkp., ul. Asnyka 62
— PPPE — Kierownictwo Robót w Pile, ul. Boh. Stalingradu, nar. Budowlanych
— PPPE — Kierownictwo Robót w Środzie Wlkp. — ul. 20 Października. W5415

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „LAS” — przyjmie natychmiast

— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO w Rejonie „LAS” Zbąszyń.

Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie oraz praktyka na stanowisku głównego księgowego.

Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu z Kierownikiem Rejonu „LAS”, Zbąszyń, plac Rybaki 3. W5514

Różne

Posiadam własne patenty i świadectwa ochronne, na urządzenia wykonane w tworzywach sztucznych i metalu. Poszukuję solidnego wykonawcy — producenta, na warunkach ogólnie przyjętych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3864g.

Garaż w okolicy ul. Libelta, poszukuje. Świątkowski, tel. 547-27, tel. 487-58. 4013g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 3219g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 3403g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lipca 1969 r. zmarł niespodziewanie, najdroższy mąż, nasz ukochany syn, brat i szwagier, przeżywszy lat 49, śp.

EMIL KUCZERA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

ZONA, RODZICE, SIOSTRA I SZWAGIER

Poznań, Marszałkowska 3 m. 7. 4784g

Dnia 21 lipca 1969 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza droga znajoma, przeżywszy lat 74, śp.

STANISŁAWA FIETZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej Winiary, ul. Piątkowa,

o czym ze smutkiem zawiadamia

RODZINA KOZAKÓW

Poznań, Sokoła 9 m. 2. 4759g

Dnia 22 lipca 1969 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka i babcia

ZOFIA MARSZAŁKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 9.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Dnia 22 lipca 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, troskliwy tatus, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 62, śp.

TADEUSZ MAJCHRYZKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 25 bm. w kościele w Kórniku.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z CÓRKAMI I RODZINA

4819g

Dnia 21 lipca 1969 roku zmarła, opatrzona Olejami św., moja ukochana siostra, przeżywszy lat 76

JOANNA MILEWSKA

była pracownica Banku Rolnego
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 13.20 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

SIOSTRA

Poznań, Chudoby 7 m. 8. 4781g

Dnia 21 lipca 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, śp.

JAN PISARSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań, Pasieka. 4767g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Uciekla mi przepióreczka”; MARCINEK — g. 11 „Noc cudów”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

GNEZNO: „El Greco”; KOSCIAN: „Dr Crippen”; LESZNO: „Koniec barona Ungerna”; NOWY TOMYSL: „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin”; OBORNIA: „Grobowiec Ligei”; SREM: „Szalone kości”; SRODA: „Angelika wśród piratów”; SZAMOTULY: „Hasła nie trzeba”; WAGROWIEC: „Ciekie czasy dla gangsterów”; WRZESNIA: „Fantomas kontra Scotland Yard”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Colorado”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9—15.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznania) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10—16.
Muzeum w Kórniku — g. 9—17.

WYSTAWY

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10—18.
WOIT (St. Rynek 7) — „Turystryka wielkopolska w XXV-lecie PRL” — g. 9—19.
Muzeum Narodowe — „Plastyka poznańska w 16-lecie PRL” — g. 9—15.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Międzynarodowa Wystawa Galerii w Lidzie (Sala I pt.) — malarstwo, (partier) — grafika — g. 10—20.
BWA (Arsenal — St. Rynek) — Malarstwo Jerzego Nowakowskiego i rysunki Adama Hoffmanna — g. 10—18 (do 27. VII) oraz Wystawa Plakatu „Barwy Lipcowego Manifestu” — g. 10—18.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.15 Piosenka 25-lecia: 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych”; 9.30 Spotkanie z ze społami muzycznymi: 9.30 Felieton muzyczny: J. Waldorfa: 10.05 „Aby spłacić dług” — frag. „Pamiętnik nr 5555”; 10.25 Audycja z cyklu: Kwintety Smyczkowe W. A. Mozarta: 10.50 „W poszukiwaniu krain świata” — aud. doc. H. Samsonowicza: 11 „Znane filmy — znane przeboje”; 12.25 „Koncert z polonezem”; 13 Z życia ZSRR: 13.20 „Na swojska nutę”; 13.40 „Wiecej lepiej, taniej”; 14.10 Utwory skrzypcowe Pablo Sarasatego: 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sasiadów: 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.55 Radiowy Klub Eksporterów: 18.20 „Koncert na serio” — aud. słowo-muzyczna: 18.50 Muzyka i Aktualności: 19.15 „Z księżarskiej lady”; 19.30 Śpiewają i grają polskie Zespoły Pieśni i Tańca: 21 „Drogi do Polski” — aud. dokum. w oprac. J. Sucheckiej: 21.30 Książki które na was czekają: 22 Pieśni kompozytorów polskich w wykonaniu Chóru pod dyr. S. Stuligroza: 22.20 Laureaci nagrody Ministra Kultury i Sztuki: 23.10 „Przegląd i poglady”; 23.20 Wieczór kontrastów w rytmu i nastroju: 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1; 2, 5, 15.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.15 Radioexpress na dzień dobry: 7.50 Muzyka poranna: 8.35 „Sociorania” — aud. E. Steckiej: 9 Przerwa konserwacyjna na fal 407 m: 13.40 „Wesele Luby” — fragm. opow. A. Masaj: 14.05 Nowe piosenki „Senkopu”: 14.25 Od solisty do orkiestry: 14.45 Piosenki starszawszy: 17.15 Aud. ekon. K. Pierchlewiec: 17.25 Piosenki i melodie estrady — Opole 69: 17.55 Radioexpress: 18.05 Jazz dla melomanów: 18.20 „Widnokrąg”: 19.17 Gra Zespół Rozrywkowy: 19.30 Poeta i jego świat — W. Broniewski: 20 Koncert muzyki rozrywkowej: 21 Wywiad mikro — słuch Ch. Chruszczewskiego: 21.40 „Droga do ludzi” — aud. w opr. M. Dziegielewskiej: 22.30 Rewia ork. zespołów tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Piosenki mistrzów piosenki: 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo” — odc. 36 pow. Earla

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
24 VII 1969 Nr 174 (7909)

Osieczna gotuje się do jubileuszu 600-lecia

Malowniczo położona miejscowość letniskowa — Osieczna w powiecie leszczyńskim w przyszłym roku obchodzić będzie swój jubileusz — 600-lecie nadania jej praw miejskich. By jak najgodniej uczcić to niezwykłe wydarzenie opracowano program działania i przystąpiono z własną br. do prac przygotowawczych.

Obecnie trwają roboty związane z modernizacją ulic. Zmieniona zostanie nawierzchnia, chodniki i założona kanalizacja. Zaawansowane są też prace przy oświetleniu ulicy Gostyńskiej wiodącej do letniska „Ustronie”. W Ryнку zlokalizowano poczekalnię autobusową. Do programu działania, mającego na celu uczczenie obchodów 600-lecia, włączyła się również miejscowa Gmina Spółdzielnia.

Oddano tu do użytku nowy magazyn zbożowo-paszowy i ochrony roślin. W trakcie budowy znajduje się budynek administracyjny — usługowy GS. Pomieści on między inny mi Ośrodek „Praktyczna Pani” ze swoimi punktami i poradniami. Spółdzielcy zazielenia w czynie społecznym teren przy stacji paliw płynnych i wokół magazynów. W najbliższych latach stanie w

Osiecznej Wiejski Dom Towarowy.

Jeszcze w tym roku ma być oddany do użytku budynek na terenie Państwowego Sanatorium Przeciwrzeumatycznego dla Dzieci. Przewidziany jest na szkołę dla chorych dzieci i na mieszkania nauczycielskie.

Jesienią br. przystąpi się do przebudowy sali Ochotniczej Straży Pożarnej na salę kinową. W tym samym budynku pomieszczenia znajdą również: biblioteka i garaż OSP. Wszelkie roboty rozbiórkowe i ziemne wykona ludność Osiecznej w czynie społecznym.

Zgodnie z planami jeszcze w ostatnim kwartale br. Powiatowy Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku rozpocznie budowę przebiegającej dla plażowiczów i domku dla ratownika na letnisku „Ustronie”.

Program działania i plan rozbudowy Osiecznej sięga jeszcze dalej. Może jeszcze w tym roku zburzone zostaną stare garaże na zapleczu siedziby Prezydium MRN, a w tym miejscu powstanie nowy dom dla biblioteki miejskiej. W 1970 roku ulegnie likwidacji plac spedu bydła, w miejscu którego urządzi się okazały skwer.

Uwaga władz miejskich skupiona jest również nad sprawą przyspieszenia rozpoczęcia budowy nowej szkoły. Po jej wybudowaniu istniejące przed szkołę zostanie przeniesione do budynku szkolnego przy ulicy Powstańców Wlkp., gdzie urządzi się także plac zabaw.

Zgodnie z założeniami Bank Spółdzielczy winien również w 1970 roku wybudować dom administracyjny.

Ojcowie Osiecznej postawili sobie jeszcze jedno ambitne zadanie do realizacji. Z okazji 600-lecia swego miasteczka w najbliższych latach zamierzają oni rozpocząć budowę Domu Kultury w czynie społecznym. Roboty związane ze stawianiem tej pozytywnej i niezbędnej placówki kulturalnej zostaną rozłożone na kilka lat.

MARCIN RYDLEWICZ

Z Rogoźna na rynek radziecki

160 suszarni do końca br.

18 lipca na Wystawie Przemysłowej PRL w Moskwie był dniem maszyn rolniczych. Od rana odbywały się sympozja naukowe, pokazy oraz rozmowy fachowców. Również w tym dniu pertraktowali przedstawiciele central handlowych i producentów na temat dostaw maszyn rolniczych na rynek radziecki. Między innymi w obecności przedstawicieli central handlowych radzieckiej „Traktoeksport”, polskiej „Motoimport” i dyrektora na czołowego rogozińskiego „Rofama” Stanisława Binka zawarł umowę na dostawę w roku przyszłym do ZSRR 60 kompletnych urządzeń suszarni do zielonek. Wartość tej dostawy wynosi około 2 872 tys. rubli. Suszarnie z Rogoźna stanowią będą ok. 42 procent wartości maszyn rolniczych dostarczanych w roku przyszłym na rynek radziecki. Agregaty te cieszą się bardzo dobrą opinią w Związku Radzieckim. Ogółem do końca br. dostarczonych tam będzie z Rogoźna 160 suszarni. Ponadto pracują one także w NRD, Czechosłowacji,

Handel wiejski w czasie żniw

Czy zda egzamin?

Armia żniwiarzy wyruszyła już na wielkopolskie pola. Strudzeni pracą będą potrzebowali sprawniejszej niż zwykle obsługi ze strony handlu wiejskiego, który winien zadbać o dobre zaopatrzenie sklepów we wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze, pieczywo i napoje chłodzące.

Z rozmowy z dyrektorem Zakładu Handlu poznańskiego WZGS Czesławem Czaprackim wylaniają się pewne widoki poprawy sytuacji w handlu wiejskim w stosunku do roku ubiegłego. Wcześniej niż zazwyczaj poczyniono przygotowania w hurcie. Zapasy artykułów spożywczych i przemysłowych, zakontraktowane na różnych giełdach handlowych, na targach krajowych i bezpośrednio u producentów, starano się sprowadzić w porę do hurtowni i następnie przydzielić sklepom detalicznym.

CHLEB NA PÓLKACH

W sklepach nie powinno zabraknąć cukru, maki, makaronów, kasz, może z wyjątkiem jęczmiennej drobno łamanej, która ma na wsi największe powodzenie jako pasza... dla kurcząt i drobiu. Chleba ma być pod dostatkiem, choćby gospodynie wiejskie nie piekły go wcale w czasie żniw. Przy bilansowaniu potrzeb wzięto pod uwagę nawet moc piekarni miejskich (PSS), które — w razie braków w zaopatrzeniu w pieczywo — pośpieszą GS-om z pomocą. Sklepowi GS mają obowiązek wywieszenia ogłoszeń, w jakie dni i w jakich godzinach chleb ma być dostarczany. Ze względu na ogromne trudności transportowe, z jakimi boryka się spółdzielczość samopomocowa, pieczywo nie wszędzie może być przywożone codziennie do sklepów wiejskich. Ten system informowania rolników nakłada na sprzedawców i dostawców obowiązek bezwzględnego przestrzegania harmonogramu dostaw, żeby ludność wiejska w czasie pilnych robót żniwnych niepotrzebnie nie marnowała czasu na wyprawy po pieczywo.

Sklepy wiejskie zaopatrzone też w pieczywo tukiernicze suche, różne kruche ciasteczka, wafle. Niektóre mają także pieczywo świeże: ciastka, drożdżówki, bułeczki. Dotyczy to przeważnie sklepów przy piekarniach gminnych spółdzielni. Nie zapomniano o dzieciach, przygotowując odpowiednie zestawy cukierków i słodyczy. Pewne kłopoty mają zaopatrzeniowcy z galanterią czekoladową, której przydziały są

ograniczone, ze względu na zmniejszony import kakao.

NIE ZABRAKNIĘ NAPOJÓW

Zakład Handlu zamówił już w ziemie 200 wagonów wód mineralnych, po 20 tysięcy butelek w każdym. Poszła ta woda jak nektar. W niektórych powiatach już przed żniwami skończyła się sprzedaż. W ubiegłym roku sprowadzono 80 wagonów wód mineralnych. Okazało się więc, że przyjęły się wśród ludności wiejskiej, która jeszcze parę lat temu patrzyła na różne „Krynice” i „Pieniawy” kosym okiem.

W sukurs pośpieszą również własne rozlewnie piwa i wód gazowych, znajdujące się w dyspozycji WZGS czy też poszczególnych PZGS i GS np. wytwórnia wód gazowych i rozlewnia piwa w Nowym Tomysku, produkująca 1,8 mln. litrów rocznie zapewni sprawne zaopatrzenie całego powiatu i rejonu GS Krzemieniewo w powiecie leszczyńskim. Szereg innych, zmodernizowanych już mi, nakładami rozlewni, w znacznym stopniu wpłynie na poprawę zaopatrzenia w napoje chłodzące. Rozlewnie te, w razie potrzeby, będą pracowały na trzy zmiany. Wszystko założy od sprawnego transportu wyprodukowanej oranżady do sklepów.

Oprócz oranżad butelkowanych, zamówiono duże ilości, bo około 3 milionów torebek oranżad w proszku. Niestety, niektóre dostawy zostaną opóźnione, np. ze względu na ograniczone możliwości produkcyjne wytwórni w Sulmierzycach czy też zakładów przemysłu kluczowego. Zapowiada nie dostawy we wrześniu mogą okazać się przysyłowiaw musztardą po obiedzie, a raczej oranżadą po żniwach.

Smakoszów piwa musimy zmarnować, gdyż dostawy mają być ograniczone ze względu na zbyt małą produkcję i trudności transportowe. Browary skoncentrowane obecnie w niektórych tylko punktach województwa, wdrażają się przed sprzedażą spółdzielczości piwa beczkowanego, a dojazd do piwa butelkowanego są zbyt dalekie i uciążliwe. Obecnie zaleca się sprzedawać piwo butelkowane wyłącznie w sklepach, a w gospodach GS piwo z beczek.

Niewesoło zapowiada się za opatrzenie w różnego rodzaju nektary, soki owocowe i płynne owoce. Wagon soku importowanego z Węgier sprawy nie uratuje, podobnie jak zapowiedziane dostawy soków żurawinowych ze Związku Ra

dzieckiego, które na dodatek są mało spopularyzowane w Wielkopolsce. Zawiodły na całej linii dostawy niektórych truskawkowych (nieurodzaj, wysokie koszty przetworstwa). Wprawdzie przetworzenia „Pomona” w Międzychodzie nimi dysponuje, ale dotąd nie ma zatwierdzonej ceny.

A CO DO CHLEBA?

Masła i serów powinny dostarczyć mleczarnie. Niestety, z tymi serami są kłopoty. Sklepom wiejskim oferuje się wciąż te same gatunki i to w ograniczonej ilości. Miało być po 8 asortymentów do wyboru, a jak są dwa to bardzo brzo. Inna rzecz, że sklepowi GS, nie mający do dyspozycji lad chłodniczych nie zawsze się o te sery wykićcają, gdzie trzeba. To samo dotyczy twarogów, których jest wciąż za mało.

Za to stosunkowo dobrze są zaopatrzone sklepy wiejskie w mięso i wyroby wędlinarskie, z wyjątkiem wędlin w naturalnych flakach. W dużej mierze zaopatrzenie to poprawiło się dzięki ubojowi gospodarczemu i odkupywaniu od rolników części ubitych zwierząt rzeźnych. Do złej tradycji należą jednak braki w zaopatrzeniu w konserwy mięsne, zwłaszcza w tak poszukiwane przez gospodynie wiejskie gołąbki. Przemysł mięsny nie realizuje zamówień. Podobną uwagę można skierować pod adresem wytwórni koncentratów spożywczych: poznańskiej i kaliskiej w Winiarach, które nie dostarczają zamówionych zup błyskawicznych, zwłaszcza czerwonych barszczów.

Reasumując, można powiedzieć, że nie powinno zabraknąć podstawowych artykułów spożywczych, dostarczanych co tydzień do sklepów wiejskich, a w razie potrzeby i częściej. Łatwiej żniwiarzom będzie ugasić pragnienie i zjeść smaczny podwieczorek.

MARIA POLCYNOWA



Z OKAZJI JUBILEUSZU

WAGROWIEC. Z okazji jubileuszu Polski Ludowej wielu pracowników Prezydium PRN w Wągrowcu otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Mieczysław Strzelecki, kierownik Wydziału Spraw Wewnętrznych. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Bogdan Patelski, sekretarz Prezydium PRN oraz 6 innych osób. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymało 5 osób. Brązowe Krzyże Zasługi — 8 osób. Odznaka Honorowa „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” — 10 osób i Odznaka Honorowa „Zasłużony Pracownik Rady Narodowej” — 10 osób. (kdw)

ODZNACZENIA

PRACOWNIKÓW MO

SZAMOTULY. W Komendzie Powiatowej MO w Szamotulach z okazji Święta Odrodzenia Złotym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni: J. Szpony, K. Ferster, W. Jesiak i E. Janiak, zaś F. Grajek otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi. (mf)

NA SREBRNE GODY PRL

SRODA. 22 Lipca we wsi Kleszczewo w powiecie średzkim odbyło się uroczyste otwarcie nowo wybudowanego pawilonu — przeznaczanego na siedzibę miejscowego Gromadzkiego Ośrodka Kulturalnego. Przecięcia wstęgi dokonał Leon Orlikowski, I sekretarz KP PZPR w Srodzie.

Budowę ośrodka rozpoczęto w 1965 r. Ogólny koszt tej inwestycji wyniósł 578 tys. zł, z czego gros stanowią prace społeczne mieszkańców gromady. W budynku mieścić się będzie klubo-kawiarnia i biblioteka z czytelnia oraz sala widowiskowa ze sceną. Po otwarciu obiektu odbyła się w nim uroczysta sesja Gromadzkiej Rady Narodowej.

W tym samym dniu oddano także w Kleszczewie do użytku nowy pawilon, przeznaczony na mieszkania dla dwu rodzin nauczycieli. (rk)

SLUBUJEMY TOBIE, OJCZYŹNO

NOWY TOMYSL. Obchody Święta Odrodzenia rozpoczęły się uroczystą sesją PRN i PK FJN. Na Powiatowym Zlocie Młodzieży na młodzieńcy obywateli słuchali dozwania i wierności obojętnie i sprawie socjalizmu. (ml)

KU CZCI POLSKI LUDOWEJ

WAGROWIEC. Rolnicy gromady Wapno w powiecie wągrowieckim dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej wykonali w 100 procentach plan kontraktacji zbóż. Stanisław Pikula, produjący rolnik wsi Bliżyce gromada Skoki wpłacił 500 zł na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. (kdw)

Zamiast pomp i żurawi



Czynna od lat hydrofornia w gospodarstwie Stacji Hodowli Roślin w Wiatrowie pow. Wągrowiec wskutek stałej rozbudowy punktów odbioru, już nie wystarcza. Kosztem 150 tys. zł buduje się nową. Zapewni ona dopływ wody do wszystkich pomieszczeń gospodarczych i mieszkalnych pracowników. Warto dodać, że po zakończeniu prac nowej hydrofornii, przystąpi się do budowy sieci kanalizacyjnej, tak na terenie gospodarstwa, jak i w osiedlu mieszkaniowym. (za)

Fot. — H. Kamza

TV zastrzega prawo zmian.

„Naszynik Królowej”: 22.45 I niech wam się w nocy przysni; 23.00 Nowości poetyckie — M. Zabłocki; 23.05 „Muzyka nocy”; 23.50 Śpiewa Lucio Dalla.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 15 — „Matematyka w szkole”; 16.45 — „Przypomnijmy sobie”; 16.50 — Dziennik; 17 — Program filmowy: 17.30 — „Wodowanie statku „Apollo 11”; Transmisja bezpośrednia: 18.30 — „Muzyka na dwa fortepiany” — program muzyczny-baletowy. Scen. J. Partkya: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — „Dni tworzenia” — rep. filmowy z cyklu: „Szlakiem Wielkich Prze-

Wczoraj

Nidali do nas...

● P. Stanisław M. z Wrześni pytając Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa, oddz. we Wrześni, kiedy wreszcie zostanie założony w jego mieszkaniu gaz. Pan St. M. we własnym zakresie zakupił kuchenkę gazową i reduktor. Sądzimy że WOZG we Wrześni, biorąc pod uwagę sędziwy wiek petenta, założą instalację.

...i odpowiedzieli nam...

● Zakład Energetyczny Poznań — Teren przeprowadza kapitalny remont sieci energetycznej w miejscowości Lubosz Nowy pow. Kościan. Wyłączenie dopływu energii elektrycznej dla ludności Lubosza zostało uzgodnione z GRN i sołtysem. Planowane podłączenie do nowej stacji transformatorowej przewidziane jest na dzień 8. 8. 1969 r.

Derr Biggersa: 17.40 Aktualności polskiego big-beau; 18.05 Spotkanie z solistą — J. Chwadczyk; 18.25 Przydomki nie zawsze są szlachetne: 18.45 Tylko po hiszpańsku: 19. Cytamy pamiętniki — L. H. Morstin: 19.15 Muzyka, która lubie — Przed mikrofonem Hubert Drapella: 19.35 Pod szafarą: 20.05 Catherine Sauvage i jej piosenki: 20.35 Podróż E. Osmańczyka: 20.50 Gdzie jest przebiegi? 21.15 Piosenki dla solenizantki: 21.30 Rytmy i rytmy — „Greycy” — wiersze J. Riososa: 21.50 H. Czys: „Kynolog w roztępie”: 22 Fakty dnia: 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — A. German: 22.15 Powieść w wyd. dżw. — A. Dumas: